Nr 301. Dnia 31 października. Niedziela. Dnia 19 (31) października 1886 r.

CENA KURJERA:
Warunki prenumeraty *Kurjera Warszawskiego* (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem) podane są w nagłówku numeru wieczornego.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera Warszawskiego* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie kop. 3, poranny w niedziele i święta kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.



Dziś: Wolfganga B.
Poniedziałek: **WW. Świętych.**
Wtorek: *Dz. Zaduszny.* Wiktoryna.
Środa: Huberta B. Wenefrydy P.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 43.
Zachód „ „ 4 „ 44.
Długość dnia godzin 10 „ 1.
Ubyło „ „ 6 „ 42.

Wschód księżyca o godzinie 11 minut 10 r.
Zachód „ „ 7 „ 69 w
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 2
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 2° R.

Czwartek: Karola Boromeusza B.
Piątek: Zacharjasza i Elżbiety M.
Sobota: Leonarda Wyzn.
Niedziela: Wilibrarda Biskupa.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Godzimira; jutro Wracisława.

Nabożeństwa: W kościele św. Jacka przy ulicy Freta nabożeństwo odpustowe ku czci śś. Kryspina i Kryspinjana, męczenników; w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach nabożeństwo odpustowe z powodu ostatniej niedzieli kończącego się miesiąca; w kościele śś. Stanisława i Wawrzyńca na Woli pod Warszawą nabożeństwo odpustowe na pamiątkę poświęcenia tegoż kościoła; w kościołach: św. Jacka przy ulicy Freta, św. Trójcy na Solcu, św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej i Wszystkich świętych na Grzybowie nieszpory, rozpoczynające nabożeństwo odpustowe ku czci Wszystkich świętych.

Zgromadzenia: Sesja wyborcza członków zgromadzenia drukarzy warszawskich. (Sala magistratu —godz. 3-ej po południu.)

Wystawy: Wystawa nasion. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. — od godziny 10-ej rano do 4-ej po poł.)— Wyst. dzieł sztuki ornamentacyjnej i reprodukcyjnej. (Sala mniejsza Resursy obywatelskiej—od godz. 10-ej zrana do 5-ej po poł.) — Wystawa Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, Krakowskie-Przedmieście nr. 15 (od godz. 10-ej rano do 6-ej wieczór.) — Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—codziennie od godz. 9-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Koncerta: Na rzecz wdowy po ś. p. Julianie Dobrskim poranek muzyczny. (Sale redutowe—godz. 1 z południa.)—Dla członków Towarzystwa subjektów handlowych i przemysłowych pierwszy wieczorek muzyczny. (Lokal Towarzystwa—godz. 8 wieczorem.) — Koncert p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—godz. 5 po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Indje"; jutro „Gioconda";—Rozmaitości: dziś „Pieszczoszek"; jutro „Osaczony"; —Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Nanon"; jutro „Nad przepaścią". (Godz. 7 1/2 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Donoszą z Petersburga, iż wobec znacznych szkód, jakie wyrządza skarbowi potajemne pędzenie okowity, ministerjum finansów wygotowało projekt ważnych zmian w przepisach o karach, nakładanych na utrzymujących tajemne gorzelnie. Projektuje się przedewszystkiem zwiększyć odpowiedzialność karną przekraczających przepisy akcyzowe. Nowe przepisy zaczną obowiązywać od 13-go stycznia roku przyszłego.

= Departament kasacyjny senatu rządzącego wyjaśnił, iż jeżeli w restauracjach i zakładach sprzedających napoje spirytualne znajdują się w różnych salach oddzielne bufety dla sprzedaży cząstkowej, wtedy władze akcyzowe winny wymagać wykupienia oddzielnych dla każdego bufetu patentów.

= Od dnia 15 go listopada wydawane będą nowe arkusze kuponowe do akcyj towarzystwa kolei terespolskiej. Do otrzymania nowych arkuszy kuponowych, należy składać talony pozostałe od poprzednich arkuszy kuponowych. Przy wydawaniu nowych arkuszy ściąganą będzie opłata stemplowa, a mianowicie po 60 kop. od arkusza do akcyj 100-rublowych i po 6 rs. od 1000 rublowego.

= Taryfy zbożowe specjalne, obowiązujące do dnia 13-go września r. b. w komunikacji kolei terespolskiej z kolejami leżącemi za Kijowem, Fastowem i Elizawetgradem prolongowane zostały do czasu następnego zawiadomienia.

= Niedoszła do skutku w pierwszym terminie licytacja na dzierżawę fermy ogrodniczej Ksawerów w Mokotowie, należącej do Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, odbędzie się dnia 17-go listopada w kacelarji rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej.

= Wielu przemysłowców, a głównie właścicieli fabryk garbarskich, posiadających zakłady na ulicach Nowolipiu i Wolność, udawali się do p. prezydenta miasta z przełożeniem potrzeby zbudowania nia tych ulicach kanałów miejskich. Jakkolwiek motywa tego żądania są rzeczywiście ważne, zarząd miejski ograniczony w prowadzeniu robót kanalizacyjnych szczegółowemi decyzjami co do zakresu takowych, nie jest w możności uczynienia im zadość, wchodząc jednakże w potrzebę proszących, upoważnia ich do wybudowania kanału swoim kosztem podług planów i pod kierunkiem służby kanalizacyjnej, na warunkach szczegółowo określonych, z zapewnieniem, że gdy ogólna sieć kanalizacyjna zatwierdzoną zostanie, miasto zbudowany kanał wykupi za sumę, jaką wykaże protokół rewizyjno-odbiorczy, odpowiednio poświadczony.

= Ogłoszenia o najmie lokali, wywieszane na bramach domów z polecenia p. oberpolicmajstra mogą być drukowane tylko na papierze kolorowym. Przepis ten obowiązywać będzie od d. 1-go stycznia r. p. Jednocześnie poleconem zostało, iż poświadczenia takowych ogłoszeń przez kancelarje cyrkułowe nie będą potrzebne, gdyż do żadnego nie prowadzą celu, a w rezultacie bezpotrzebnie przysparzają zajęcia urzędnikom cyrkułowym.

= W ciągu pierwszej połowy bieżącego miesiąca dopełniono rewizyj meldunkowych: w 139-iu domach prywatnych 10-ciu hotelach, i 18-tu *chambres garnies*. Skazano na kary administracyjne: za brak meldunków 18 osób, za przetrzymanie paszportów 16, za nieposiadanie „widów" 32, za brak książeczek 45,

KRONIKA TYGODNIOWA.

List starego nauczyciela. — Jak należy zawsze unikać mówienia prawdy, czy to w sprawie pałacu dla sztuk pięknych, czy też — pomnika dla Mickiewicza. — Jak należy wystrzegać się nowości, nawet w kwestji zabaw dziecinnych. — Czem należy być: arystokratą czy demokratą? — Pierwsza walna wyprawa konserwatyzmu przeciw demokracji. — Sprawy poznańskie. — Dysharmonja pomiędzy „ratowaniem ziemi" i zaniedbywaniem ludzi.—O co należy wypytywać się w Poznańskiem. — Swoją drogą — uczmy się deklamacji.

Kochany uczniu! Ostatni list twój był dla mnie obfitem źródłem pociech. Dowiodłeś nim, że nie tylko szacunek ale i ufność pielęgnujesz w sercu dla starego nauczyciela i po dawnemu uważasz go za naczynie mądrości, choć już niestety! spękało się ono i przepaliło.

Roztropnie czynisz, nie gardząc i mojemi opinjami o kwestjach bieżących, aczkolwiek oddawna wycofałem się ze społecznego ruchu. Mądrze czynisz — albowiem każda sprawa ma nie jedną, nie dwie, ale — trzy strony. To, co o niej mówią jej przyjaciele, stanowi dopiero jeden punkt widzenia; to co nieprzyjaciele — drugi, to zaś, co powiedzą o niej ludzie stojący z boku, jest trzecim i bodaj czy nie najprawdopodobniejszym sądem.

Zapytujesz mnie naprzód: czego w społeczeństwie należy unikać, ażeby nie narazić się na naganę?

Dzięki zasadom jakie w ciebie wszczepiłem, wiesz już, że najwstrętniejszą dla ludzi rzeczą jest mówienie prawdy. Jeżeli chcesz być w towarzystwie „miłym", staraj się bodaj łgać, byle w kierunku publicznych i prywatnych upodobań. Jeżeli chcesz być tylko „człowiekiem serjo", naucz się przemilczać prawdę i gdy naprzykład kilku ślepych rozprawia w biały dzień, że — jest noc i w dodatku bardzo ciemna, nie dowódź im, że jest południe, ale co najwyżej — chrząknij w sposób znaczący.

Ale, jeżeli zechcesz nazywać rzeczy po imieniu i określać fakta realne, nie zaś gusta opinji, przygotuj się na ciężkie życie. Prędzej czy później nazwą cię albo warjatem, albo zdrajcą kraju, albo — od czego uchowaj cię Boże! — człowiekiem źle wychowanym. Nie jednego bowiem warjata uleczono, wielu zdrajców rehabilitowano, ale człowieka który wykracza przeciw zasadom przyzwoitości, nic nie uratuje, rozumie się — w przyzwoitych towarzystwach.

W tych naprzykład czasach artyści malarze, myślą urządzić artystyczne widowisko z „możliwym przepychem" na rzecz wybudowania pałacu dla Towarzystwa zachęty sztuk pięknych. Pójść, zapewne pójdziesz na zabawę, gdyż będzie tam wiele kobiet, a między niemi wiele ładnych, (kobiety bowiem są fermentem wszelkich zbiegowisk, począwszy od balów, skończywszy na rewolucjach). Otóż gdy tam będziesz, wolno ci głośno chwalić, to co pochwalą inni (osobliwie damy); wolno ci półgębkiem ganić, co zganią inni, ale — niech cię Bóg zachowa od jakichś faktycznych i praktycznych spostrzeżeń.

Bo tylko pomyśl, do czego byłoby podobne, gdyby jaki prostak wystąpił z następującemi ekspektoracjami:

— Dziwna to sprawa, że u nas wszystko stawia się do góry nogami! Na całym świecie dba się pierwej o artystów i ich dzieła, a dopiero później o własny pałac dla tych dzieł. U nas naodwrót: wzywamy naród do składek na gmach dla sztuki, a bynajmniej nie myślimy o funduszach w celu wysyłania młodych adeptów za granicę, albo o dostarczeniu ubogim malarzom środków do pracy.

W tym samym rodzaju nieprzyzwoitość, graniczącą z grubijaństwem, popełnił jakiś obywatel z Kołomyi, któremu przywidziało się, że za 100,000 guldenów zebranych na cześć Mickiewicza, lepiej byłoby kupić 100 gospodarstw dla bezrolnych chłopów aniżeli jeden pomnik!

— Tym sposobem — mówi ów awanturniczy projektodawca—Mickiewicz miałby 100 pomników żywych, co 20 lat odnawiających się i rozrastających...

Sam widzisz, kochany uczniu, że podobne projekta uczczenia pamięci wieszcza lęgnąć się mogą chyba w Kołomyi. Któż bowiem rozsądny pomyśli o rozdawaniu sadyb chłopom na cześć poety, skoro w taki sposób nie postępuje ani Francja, ani Anglja, ani nawet Niemcy?

Wprawdzie anglików i francuzów nikt nie wydziedzicza z ziemi i nie wypędza z kraju. No, ale któżby myślał o drobiazgach wobec tak poważnego hasła, jakiem są wyrazy: „to nieprzyjęte"! „nie ma takiego zwyczaju"! W naszym bowiem klimacie (i „wyjątkowych warunkach"), akty publicznej doniosłości dzielą się nie na rozsądne lub nierozsądne, odpowiadające potrzebom kraju, lub nie odpowiadające, ale na—„przyjęte" lub „nieprzyjęte w świecie".

My, nawet ginąc, jeszczebyśmy się pytali nie o to: czy dobrze lub źle jest ginąć, ale — co o tem świat powie? I mniej nas bolą własne rany, aniżeli niewdzięczność rozmaitych ludów, które dla nas straciły sympatję.

Ile więc razy, kochany uczniu, znajdziesz się w konflikcie między tem co jest prawdą, a tem co jest „przyjęte", głosuj przeciw prawdzie i rozsądkowi, a kiedyś doczekasz się publicznego uznania.

Drugą rzeczą, której ludzie boją się jak cholery, jest „nowość". Kto kradnie, kto rzuca oszczerstwa, a nawet zabija, może przeciw sobie obudzić niechęć publiczną, ale, jako posiadający od wieków pewną rubrykę w społeczeństwie, nie obudzi uczucia zgrozy. Nazwą go złodziejem, oszczercą lub rozbójnikiem, wpakują do więzienia i—basta.

Ale sprobuj włożyć granatowy frak, albo jege-

i za niesporządzenie aktu złączenia 10 osób. W tym samym przeciągu czasu wydalono z Warszawy za złe sprawowanie 66 indywiduów rozmaitej kategorji.

= Stan robót kanalizacyjnych przedstawia się jak następuje. Roboty około budowy głównego kanału C. prowadzą się tylko pod plantem kolei żelaznej obwodowej i zasklepiono w tygodniu bieżącym 25 stóp bież., tak iż razem gotowego kanału mamy 20,807 st. b., a pozostaje 1154; w temże samem miejscu prowadzą się w dalszym ciągu roboty ziemne około mostu, po którym relsy kolei żelaznej przechodzić będą. Postęp robót około budowy głównego kolektora bielańskiego nie jest zupełnie zadawalniający z powodu zbyt niekorzystnych warunków gruntu. Na placu budowy w Marymoncie, w miejscu gdzie należy zakładać fundament kanału, natrafiono na warstwę torfu, którą należało usunąć i to aż do stałego gruntu, a opróżnione miejsce wypełnić piaskiem i ubiwszy takowy, oraz osadziwszy przez kilka razy powtarzane polewanie wodą, dopiero można było przystąpić do zakładania dna kanału. Grunt dopiero co opisany znajdował się na przestrzeni przeszło 600 stóp bież. Mimo tych niesprzyjających okoliczności zasklepiono 300 stóp bież., razem więc gotowego kanału jest 12,672 st. b., a pozostaje 2,300 st. Budowa kanału Stare-Miasto jest odpowiednio do projektu na rok bieżący prawie ukończoną; wymurowano bowiem 5,376 st. bież., a pozostaje 72 st. b. Wykop na Krakowskiem Przedmieściu celem połączenia kanału Stare-Miasto z kanałem C., został w bieżącym tygodniu ukończony, a kanału wymurowano st. b. 43, t. j. większą połowę całego połączenia.

= Z powodu układania nowych rur wodociągowych od wtorku, tj. 2-go listopada, zamknięty zostanie przejazd w ulicy Smolnej od szkoły weterynaryjnej do ulicy Książęcej; od środy zaś po północnej stronie ulicy Senatorskiej od Bielańskiej do placu Bankowego, będzie wstrzymany ruch nietylko wszelkich wozów, ale i jednej linji tramwajowej. Natomiast druga część ulicy Senatorskiej, tj. od placu Teatralnego do placu Zamkowego zostanie do środy przyszłej doprowadzoną do porządku i oddana do użytku publicznego.

= W uniwersytecie warszawskim, połączone dotychczas w osobie profesora Efremowskiego, dwie katedry, mianowicie chirurgji teoretycznej i chirurgji kliniki szpitalnej, decyzją ministra oświecenia, rozdzielonemi zostały w ten sposób, że przy profesorze Efremowskim pozostała katedra chirurgji kliniki szpitalnej, a katedra chirurgji teoretycznej, powierzoną została profesorowi Kosińskiemu.

= We środę dnia 3-go listopada, o godzinie 7½ wieczorem, odbędzie się w lokalu Towarzystwa muzycznego balotowanie kandydatów na członków.

= Woda na Wiśle znowu przybierać zaczęła. W dniu wczorajszym wysokość jej wynosiła 2 stopy.

= Z literatury.

* Ostatni numer *Tygodnika ilustrowanego* odznacza się nader bogatym działem artystycznym.

Szczególniej ozdobą jego jest piękny rysunek A. Gierymskiego, przedstawiający głowę kobiety, studjum z natury.

Oprócz tego widzimy tu jeszcze dwa inne oryginalne rysunki, mianowicie „Wołki" scena z życia wiejskiego, J. Brodowskiego oraz „Na cmentarzu" p. Czesława B. Jankowskiego.

W tymże numerze znajdujemy także wielkiem podobieństwem odznaczający się portret ś. p. Michała Chomińskiego.

Interesującym bardzo jest artykuł „Z konkursu *Tygodnika ilustrowanego*", zawierający zestawienie motywów i rozmaitych zdań publiczności, wyrażonych przy głosowaniu.

Dają one obraz smaku i gustu naszej inteligencji, a niemało tam głębokich myśli i trafnych uwag w luźnej formie wypowiedzianych.

* Prof. Trezza wydał w Medjolanie studjum literackie p. t. „Lucrezio", obejmujące rzut oka na produkcje poetyczne ostatniego wieku i wykład, jakie są wymogi dla poematu epoki obecnej.

Autor w przeglądzie utworów bieżącego stulecia zastanawia się obszernie nad Mickiewiczem, Krasińskim i Słowackim.

= Ze sztuki.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych nadeszły następujące rzeźby: Jana Woydygi „Głowa araba", Ludwika Pyrowicza „Portret pani M. (terrakota kolorowana), Lewandowskiego „Lisowczyk" (figura w bronzie) i Aleksandra Borawskiego „Studjum" (głowa murzyna w płaskorzeźbie z gipsu.)

† Wspomnienie pośmiertne.

W Piotrkowie zmarł przed kilku dniami ś. p. Gustaw baron **Grotthus**.

Urodzony w r. 1838 ym, po ukończeniu tutejszych szkół realnych w najświetniejszym ich okresie, wstąpił do Marymontu r. 1858-go w epoce, gdy instytucja pozyskała kurs trzeci, a więc dobiegła pełnego rozwoju swojego.

Osiadłszy na roli, ruchliwy i energiczny, odznaczył się inicjatywą w stosunkach ekonomicznych i przewodniczył czas jakiś Towarzystwu rolniczemu hrubieszowskiemu.

Kilka prac jego drukowała *Gazeta rolnicza* w roku 1862 im, później *Korespondent Gazety warszawskiej*.

= Kościół św. Aleksandra.

Roboty około powiększenia kościoła św. Aleksandra szybko postępują i obecnie z wykończeniem murów frontonu, które doprowadzone już zostały do właściwej wysokości, rozpoczęto roboty ciesielskie, mianowicie składanie wiązań, tak że jeszcze przed zimą część nowych murów przykrytą zostanie dachem.

Ponieważ w dalszym ciągu przedewszystkiem rozebraną zostanie dawna ściana frontowa, przeto dla nie przerywania nabożeństwa, wybudowano wewnątrz świątyni, między filarami, prowizoryczną ścianę, poczem po rozebraniu tej części starych murów, roboty na czas zimy zawieszone zostaną.

Z przyszłą wiosną rozpocznie się rozbieranie bocznych ścian kościoła, w miejsce których ustawionemi będą kolumny kamienne, a następnie prowadzić się będą roboty mularskie bocznych części, które też w roku przyszłym będą wykończone.

W ogóle roboty będą trwały trzy lata, to jest tyle czasu, ile proponowanem było na to, w pierwotnym planie.

= Zabawa artystyczna.

Malarze nasi nie żartem krzątają się około urządzenia zabawy, dochód z której ma zwiększyć fundusze gromadzone na budowę własnego domu dla Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

W tych dniach właśnie odbyła się w tej ważnej sprawie narada, na którą komitet Towarzystwa zaprosił kilku artystów-malarzy, mających wziąć na siebie zorganizowanie zabawy i jej kierunek.

Rezultatem narad, które trwały około pięciu godzin, będzie zabawa urządzona na wzór dawnych w Monachjum, którą zdefiniowaćby można chyba nazwą kiermasz kostjumowy.

Za miejsce, gdzie się ów kiermasz odbędzie, obrano cyrk Cinisellich, który po stosownem udekorowaniu zapełnią kramy, mieszczące się w improwizowanych budynkach, naśladujących architektury rozmaitych krajów, a w kramach i sklepach przybrani w odpowiednie kostjumy kupcy i kupcowe, będą sprzedawali różne drobnostki, będące właściwością różnych krajów i okolic.

Publiczność sama może się przyczynić wielce do ożywienia zabawy, jeżeli zechce przybywać na kiermasz w kostjumach.

Zabawa trwać będzie cztery wieczory.

= Pożyteczne przedsięwzięcie.

W sprawozdaniach naszych o wystawie nasion wspominaliśmy już, że wystawa nie może być uważana za ostatni wyraz w szeregu tych środków, któreby zdolne były dźwignąć nasz handel nasionami.

Silna konkurencja obecnych przedstawicieli tego handlu sprawia, iż do walki z nią, jeżeliby takowa podjętą była z inicjatywy prywatnej, należałoby powołać znaczne kapitały, o które znowu nie jest teraz tak łatwo.

Jest przecież *modus in rebus*...

Czemu nie może podołać człowiek prywatny, nawet rozporządzający wielkiemi funduszami, toż samo staje się łatwem do osiągnięcia za sprawą instytucji publicznej.

Z tej wychodząc zasady, poważne grono producentów rolnych kraju naszego wystąpiło z projektem, ażeby Muzeum przemysłu i rolnictwa wzięło na siebie pośrednictwo w handlu nasionami.

Pożyteczny ten pomysł znalazł uznanie w naczel

---

rjański ubior, albo co najgorsza: wypowiedz nowe zdanie, a dopiero poznasz, co to jest zgroza. Złam nogę, roztrzaskaj głowę sobie lub komu, a najżyczliwsi tylko westchną: oto jest człowiek nieszczęśliwy! Ale jeżeli odezwiesz się lub wystąpisz z nowością, najobojętniejsi wykrzykną: ojczyzna w niebezpieczeństwie!

Naprzykład — zabawy dzieci, a nawet ludzi dorosłych, znane są od bardzo dawna. Kilkudziesięciowiekowa obserwacja dowiodła, że nietylko człowiek, ale każda istota, która czuje i rusza się, dzieli swój czas na cztery fazy: odżywianie, pracę, zabawę i wypoczynek i, że skutkiem tego, zabawa jest tak niezbędną jak pokarm, tak legalną jak praca.

Od wieków również wiedziano, że dzieci (i starsi), przekładają zabawę zbiorową nad pojedynczą, że miljony dzieci bawią się w ciasnych lub dusznych pomieszczeniach, że niektóre stroją się jak papugi a inne chodzą w łachmanach, a co gorsze, że dzieci strojne *unikają* ubogich, skutkiem czego w tamtych wyradza się pycha, w tych niechęć, we wszystkich— duch kastowy.

Te i tym podobne niedogodności zabaw znano oddawna, ale, z wyjątkiem pedagogów (rzadko przez ogół słuchanych), nikt się niemi nie zajmował. Dopiero gdy zarząd zoologicznego ogrodu począł wyprawiać dla dzieci zabawy zbiorowe, obudziła się czujność publiczna:

— Ojczyzna w niebezpieczeństwie! —zawołano— bo ogród zoologiczny jest zamały, — bo nie ma tak czystego powietrza jak Mokotów,—bo niektóre dzieci zanadto się stroją, — bo inne starają się podobać,—bo wreszcie James Sully powiada, że: „potrzeba ażeby dziecko do pewnego wieku pozostawało w nieświadomości wielu stosunków światowych i towarzyskiego konwencjonalizmu."

Ależ to właśnie wasze cieplarniane przepisy „dobrego wychowania" jak: siedź prosto, nie oglądaj się, nie skacz, nie mów głośno... są owym „konwencjonalizmem", przeciw któremu protestuje Sully. Ależ właśnie zabawa swobodna i zbiorowa, jest odpowiedzią na drugie zdanie Sully'ego, że: „dorastające pokolenie ludzi jest starem, bo mu wychowanie nie umiało zabezpieczyć młodości". Wychowując, tylko zmuszano nas do pracy i pełnienia „konnencjonalizmu", zamiast, obok pracy, dać nam swobodę i zezwolić na zabawę.

Gdybyś kochany uczniu, tak jak ja, badał różne okazy pesymistów i niedołęgów, jacy dziś zaśmiecają społeczność, przekonałbyś się, że wszystko to są indywidua, którym w dzieciństwie nie pozwalano być dziećmi. Gdybyś znowu tak jak ja, musiał być pedagogiem obserwatorem, wiedziałbyś, że tylko w zabawach zbiorowych i w bardzo mieszanem towarzystwie, można wykryć błędy wychowania w każdej klasie społecznej i, do pewnego stopnia, poprawić je.

Nie mam wyrazów na określenie ważności zabaw zbiorowych, które urządzałbym codzień, na każdej ulicy miasta, powołując do nich wszystkie dzieci. Kto wie, czy ten napozór drobny środek nie odrodziłby społeczeństwa, w którem wszelkiego rodzaju konwencjonalizmy wytworzyły tysiące pętów dla jednostek i setki granic pomiędzy gromadami ludzi.

Na nieszczęście, zabawy zbiorowe są u nas „nowością" i nie mają jeszcze tego zapaszku tradycji, którego prawdziwi smakosze poszukują nietylko w serze i zwierzynie, ale nawet w zwyczajach narodu i zdobyczach nauki. Główną zaś dźwignią podobnego zamętu pojęć jest płeć piękna, która np. używa zabójczych gorsetów, bo one są zabytkiem tradycji, ale odrzuca nowoczesne wełniane kaftaniki i nazywa je „okropnością".

Zapytujesz mnie powtóre, kochany uczniu, czem masz zostać: arystokratą i konserwatystą, czy też demokratą i postępowcem?

Radzić nie chcę, ale powiem ci, jak u nas wyglądają te partje, osobliwie zaś konserwatywna, do której sam należę, będąc już człowiekiem zupełnie niedołężnym.

Głównemi u nas przedstawicielami konserwatyzmu jest *Niwa* i *Słowo*. Pierwsza wciąż gra rolę Jana na puszczy, który „wiatrowi i trzcinie chwiejącej się" każe „prostować ścieżki Pańskie". Właściwym zaś Mesyjaszem naszej partji jest *Słowo*.

Przeciwnym biegunem *Słowa* jest demokratyczny *Głos*. Jak widzisz z tytułów, oba te pisma są pokrewne; każde bowiem „słowo" jest tylko modulowanym „głosem", a ostatecznym celem obu jest—frazes. I to jeszcze istnieje między niemi podobieństwo, iż oba są niemowlętami: *Głos* z powodu, że się niedawno urodził, *Słowo*—z przeciwnej racji.

Ponieważ *Głos* wystąpił z programem chłopomańskim, w którym, jak każdy młody kogut, zapiał fałszywie, stary więc kapłon—*Słowo*, wyprowadziło przeciw niemu całe stadko swoich argumentów, będących niestety! tak jak wujaszek ich tylko... kapłoniętami...

Oto, co między innemi, mówi *Słowo* o rodzącej się u nas literaturze ludowej.

Jest ona „chwilowym obłędem publiczności"—„poronionym płodem, który nie wahają się rozpowszechniać wydawcy tłumacząc się pokupem"—jest „literacką żołędzią i zgubnym siewem", który „miejmy nadzieję nie przyjmie się na zdrowej roli", jest „literackiem bałagulstwem, któremu krytyka powinna stawiać zaporę".

Krótko mówiąc, nie wiele brakuje, ażeby *Słowo* nie oddało nowej literatury do cyrkułu.

I za co?...

Za to, odpowiada *Słowo*, że 1-o „autorowie tej szkoły pod pozorem zbliżenia się do ludu i poznania

nych władzach Muzeum i prawdopodobnie w czyn się zamieni.

Muzeum, dbałe o dobro produkcji *krajowej*, w takiem pośrednictwie uwzględniałoby przedewszystkiem jej interesa, a nasiona zagraniczne sprowadzałoby o tyle tylko, o ile kraj ich nie posiada wcale.

Dalej, posiłkując się własnemi pracowniami, chemiczną i oceny nasion, Muzeum zaopatrywałoby ziemian, jedynie w nasiona, poręczone przez próby, na tych stacjach dokonane, próby, którym ulegałyby i produkta zagraniczne.

Ostatni szczegół jest bardzo ważny, gdyż, jak wiadomo, w żadnej bodaj gałęzi handlu nie ma dziś tylu nadużyć, jak właśnie w handlu nasionami.

Słowem, za projektem przemawiają tylko względy dobre.

Słyszeliśmy, iż ma być on niezadługo przedmiotem obrad w komitecie Muzeum, gdzie, nie wątpimy, dozna równie życzliwego przyjęcia, jakie pozyskał już sobie wśród ogółu rolników.

= Wysadzanie ulic drzewkami.

Na Lesznie wzięto się do sadzenia drzewek w miejsce uschłych wskutek braku opieki.

Przy okazji zwracamy uwagę, iż na ulicy Marszałkowskiej znajduje się również wiele drzewek uschniętych, domagających się zastąpienia świeżemi.

= Sprzedaż kolekcji.

Wdowa po zmarłym niegdyś obywatelu ziemskim, zamieszkała w Warszawie, wyprzedaje się z posiadanych zbiorów, zmuszona do tego smutnem swojem położeniem.

Z dostarczonego nam katalogu okazuje się, że w kolekcji tej znajduje się znaczna ilość poważnych czasopism od 1812-go roku, a zatem obszerny materjał do historji przechodu wojsk francuskich.

= Na dzień zaduszny.

Właściciel wycofanych z obiegu omnibusów, zwanych „kanarkami”, postanowił znaczną ich liczbę puścić w ruch w dniu jutrzejszym.

Omnibusy będą kursowały z placu Krasińskich do rogatki powązkowskiej, drogą wyznaczoną przez władzę policyjną.

= Dziadowskie bale.

Dwaj szynkarze z po za rogatek powązkowskich zawiadomili straż ziemską, iż w nocy z wtorku na środę mają się odbyć bale dziadowskie.

Są to zwykłe uczty żebraków cmentarnych, którzy w liczbie kilkudziesięciu oddają się szynkowniane bachanalji.

W tym roku tradycyjne uczty mają być składkowe.

= Do Rumunji.

Wywóz towarów do tego państwa z naszego kraju stale się zwiększa, dając nadzieję, iż wyroby tutejszych fabrykantów zyskają sobie obywatelstwo na tamtejszym rynku.

Przed paru dniami jedna z garbarni wysłała zapas skór w najlepszym gatunku, otrzymawszy z góry połowę należności.

Jednocześnie wyekspedjowana została partja wyrobów platerowanych i fajansowych.

Jeden z dostawców obuwia nosi się z myślą zapewnienia zbytu dla swych wyrobów i w tym celu prowadzi korespondencję z kupcami w Bukareszcie.

Wysłanie zbiorowemi siłami rutynowanego ajenta na miejsce, dla szczegółowego przyjrzenia się stosunkom, przyniosłoby w tym razie wiele korzyści.

= Piwo do Cesarstwa.

Już trzeci z rzędu tutejszy piwowar, zawarł umowę o stałą dostawę piwa bawarskiego do Petersburga.

Transporty będą wysyłane w wagonach specjalnych.

Wyrób warszawski znajduje więc w Cesarstwie coraz szersze powodzenie.

= Atrament samoświecący.

W handlu ukazał się atrament samoświecący, który pozwala na odczytanie pisma w ciemności bez pomocy światła.

Figiel ten jest fabrykatem paryskim.

= Porwanie neofitki.

Sprawa porwania i wywiezienia za granicę neofitki Marji Łysiakowej, żony felczera wojskowego zaalarmowała tutejsze organa policyjne, które z polecenia władzy wyższej dołożyły wszelkich starań, byleby neofitkę z rąk fanatycznych ex-współwyznawców wydobyć.

Dzieje owej ofiary zaciekłości ortodoksów Starego Zakonu są następujące:

Małka była jedyną córką małżonków Abla i Sary Mineesów, utrzymujących sklepik tabaczny na Marjensztadzie pod nr. 9.

Młoda 18-letnia żydóweczka, słynęła w całej dzielnicy z niezwykłej piękności i pełno miała adoratorów, a w ich liczbie znajdował się zamieszkały na Bednarskiej, felczer wojskowy, Łysiak.

On jeden otwarcie wynurzył swoje zamiary pojęcia Małki za małżonkę, lecz potrzeba było zmienić religję.

Dziewczyna, którą rodzice zmuszali wyjść za mąż, za jakiegoś krewniaka, izraelitę z prowincji, chętnie przyjęła oświadczyny Łysiaka i niebawem z domu uciekła, a następnie po ochrzczeniu się została żoną felczera.

Ucieczka Małki, wywołała w kole rodzinnem wielki hałas.

Szczególniej stary Minees, używający powagi zapalonego husyty i talmudysty był zrozpaczony, ponieważ narażał się jako ojciec źle wychowujący córkę na pogardę swoich współwyznawców.

Postanowiono bądź co bądź apostatkę uprowadzić i zmusić ją do wyrzeczenia się nowej wiary.

W tym celu w dniu 3-im b. m. podczas uroczystego święta u starozakonnych t. zw. „Gdala”, gdy Łysiakowa wyszła wieczorem po jakiś sprawunek, spotkało ją dwóch krewnych ojca, którzy jej powiedzieli, że matka Sara Mineesowa jest niebezpiecznie chora i radaby przed niechybnym zgonem z córką się pożegnać.

Łysiakowa nie mogła oprzeć się tej prośbie i w dobrej wierze bez cienia obawy udała się na Marjensztad do umierającej matki.

Był to jednak podstęp.

Mineesowa znajdowała się w pożądanym stanie zdrowia, a w mieszkaniu przebywał tłum żydów, którzy w jednej chwili związali neofitkę, zakneblowali jej usta i pozbawili wszelkiej swobody ruchów.

Co się dalej z Łysiakową działo?—nie jest w stanie opowiedzieć, ponieważ zapadła w jakiś sen letargiczny i nie obudziła się aż... w Berlinie.

Doprawdy dziwić się należy, jakim sposobem fanatycy uśpioną niewątpliwie silnym narkotykiem ofiarę zdołali przewieźć przez granicę bez zwrócenia uwagi.

Kiedy na skutek energicznego śledztwa, naczelnika p. Wojciecha wykryto, iż Łysiakowa znajduje się w Berlinie, u Neumana, na ulicy Neue Friedrich, udali się tam bezzwłocznie dwaj ajenci tutejsi Makarew i Handwert.

Dzięki zainteresowaniu się powyższą sprawą p. Kudriewcewa, jeneralnego konsula rosyjskiego, miejscowe władze dopomogły ajentom, lecz okazało się, iż dzień przed tem Neuman wraz z neofitką wyjechał do Hamburga.

Miano zamiar Łysiakową wysłać do Ameryki, gdzie przebywał jej dawny narzeczony.

Ajenci po przybyciu do Hamburga, zastali już poszukiwaną ofiarę w porcie i opóźnienie paru godzin byłoby całą podróż udaremniło, ponieważ Łysiakowa miała niebawem zająć miejsce już zamówione na okręcie.

Neumana, który jak się okazało jest jeneralnym uprzątaczem neofitek, aresztowano w Hamburgu, a Łysiakową przywieziono do Warszawy.

Ofiara gwałtu jest z powodu przebytych przygód mocno chorą.

Śledztwo sądowe celem pociągnięcia do odpowiedzialności uczestników porwania, zostało zarządzone.

= Kradzieże.

Na Pradze wójtowi gminy Brzydówka w tajemniczy a zuchwały sposób skradziono konia wartości 100 rs.—Z mieszkań dwóch lokatorów pod nrem 57-ym przy ulicy Stawki skradziono rozmaite przedmioty wartości paruset rubli.

= Śmierć z przejechania.

W dniu wczorajszym, w pobliżu Chmielnej, wagon tramwajowy przejechał jakąś kobietę porządnie ubraną, niewiadomego nazwiska.

Podniesiono ją ze strasznemi obrażeniami, w stanie bezprzytomnym, z zamiarem odwiezienia do szpitala Dzieciątka Jezus.

W drodze jednak nieznajoma życie zakończyła.

Zwłoki zostały zabezpieczone, celem przeprowadzenia śledztwa sądowego.

---

jego zwyczajów, zmuszają nas do obcowania z brudasami, którychby się w życiu codziennem szczypcami nawet dotknąć nie chciało”. 2 o Za to, że „ludzie dobrego smaku nie znajdą żadnej duchowej rozkoszy w obcowaniu z Kubami i Kacperkami, którzy nie używają mydła ani grzebienia, upijają się i klną.” 3-o za to, że „niesposób przyzwyczaić się do duchowej zażyłości z brudnemi Małaszkami, Kaśkami i Magdami, ktore co chwila popadają w kolizję z szóstem, siódmem i ósmem przykazaniem”...

Przykro mi nad wszelki wyraz, że bojownicy z mego obozu walczą tak kruchą bronią, która im samym łamie się w rękach.

Dlaczego bowiem moi współwyznawcy w konserwatyzmie, są tak nielitościwi dla powieściowych brudasów chłopskich, którzy upijają się wódką, robią zajazdy tylko „po drzewo do cudzego lasu” i jedzą tylko „wykopaną padlinę“, skoro obóz nasz był bardzo łaskawym dla historycznych powieściowych brudasów, którzy—zapijali się winem (nie chcąc notabene płacić cła ubogiej Rzplitej), robili zajazdy na całe majątki, a żywili się szmatami, ba! prowincjami ojczyzny?

W czem wreszcie polskie brudasy są gorsze i obrzydliwsze od wielu bohaterów Zoli i innych realistów francuskich, których każdy tom, najdrobniejsze ich świństewko, przeszło przez ręce dam i mężczyzn naszej, konserwatywnej sfery?...

W końcu, alboż to nie zdarzały się wypadki, że bardzo czule ściskaliśmy ręce owym Kubom i Kacperkom „jedzącym czosnek, nie używającym chustki i noszącym słomę w butach?” *Słowo* nie pamięta podobnych wypadków?... Jeżeli tak, to jego konserwatyzm należy do bardzo młodych, nawet do małoletnich. Żyją jednak starsi konserwatyści, którzy mogą zaświadczyć, że „dotykając owych brudasów”, bynajmniej nie myśleli o „szczypcach”.

No, ale to się nie liczy. Czas biegnie tak szybko i tak zmienia nawet konserwatystów, że panowie ci stracili już gust do „Kasiek i Małaszek”, ba! przeciw nim biorą w opiekę „szóste przykazanie”... Tymczasem kiedy ciż konserwatyści byli tylko „paniczami”, ich aspiracje demokratyczne wybuchały tak silnie, że przeciw wykładom „praw człowieka” owe Kaśki i Małaszki bronić się musiały *unguibus et rostro*. Gdy zaś której przyszedł koncept odwołać się do powagi „szóstego przykazania”, mówiło się:

— To głupstwo!... Co masz takim bajdom wierzyć!....

Tak działo się w praktyce. W literaturze bowiem i dramacie po dziś dzień musi choć jedna nb. upertumowana Marja lub Julja łamać szóste przykazanie, gdyż bez tego dzieło sztuki będzie nudne.

Już to w ogóle, kochany uczniu, pamięć nie dopisuje nam konserwatystom. Jakież to bowiem pioruny rzuca *Słowo* na *Głos* za frazes: „pańska i chłopska dusza!”...

„Zawsze byliśmy zdania, że chłop i szlachcic są braćmi w Chrystusie, synami tej samej ojczyzny i wychowańcami tej samej cywilizacji (!)” — woła *Słowo*.

Zawsze?... Czy i wtedy, kiedy nasz brat w Chrystusie stał bez czapki na dziedzińcu?... Czy i wówczas, kiedy twierdziliśmy, że cywilizacja, ba! jakakolwiek „oświata może być tylko zgubną dla chłopstwa?”

Zresztą termin „chamskie dusze” bynajmniej nie jest nowym. Z drugiej zaś strony drukowały się (bardzo już dawno) powieści p. t. „Szlachecka dusza w chłopskiem ciele”.

Także i w kwestji „szynków” *Słowo* zapomniało o wielu rzeczach. Dziś bije ono na artykuł dowodzący „użyteczności szynków” (jako ludowych resurs czy klubów), choć w epoce „szlacheckiej duszy” i chłopskiego ciała” użyteczność, a nawet niezbędność szynków stanowiła zasadniczy artykuł wiary konserwatywnej.

Strach pomyśleć, że jeżeli nasz obóz również łatwo wyprze się każdej konserwatywnej zasady, to wkrótce z konserwatyzmu zostaną tylko strzępy, a my sami pewnego poranku ockniemy się między demokratyczną hołotą. I będziemy kłócić się nie o to: kto jest konserwatystą, ale: kto jest czerwieńszym demokratą i zajadlejszym burzycielem „zasad”.

Nim to nastąpi, mamy tymczasem walkę między konserwatyzmem i demokracją. Bój rozpoczęło *Słowo*, wszelako niestety! uniesione rycerskim animuszem, zaraz w pierwszem natarciu zgubiło połowę konserwatywnych zasad. Obawiam się, że jeżeli tak pójdzie dalej, w następnej potyczce *Słowo* może zostawić na placu boju nietylko resztę konserwatyzmu ale nawet majtki.

Co do mnie, kochany uczniu, aczkolwiek wierzę tylko we dwa dogmaty: piękną parentelę i duży majątek, przecież nie tyle obawiam się powstających między inteligencją sympatyj dla ludu, ile raczej tego, że—owe sympatje obudziły się trochę zapóźno i w najcięższych czasach nie wydadzą żadnych rezultatów.

Weź tak srodze doświadczone Poznańskie, które patrzyło na wypędzanie ludzi, robiło na nich składki i pisało dziesiątki artykułów o stratach, jakie kraj ponosi skutkiem ubytku ludzi. Czy myślisz, że mimo to wszystko, tamtejsza inteligencja zrozumiała wartość ludu?

W celu przeciwdziałania niemieckiemu zalewowi tworzy się w Poznaniu bank, który za hasło wziął: „ratowanie ziemi”. Nie narodu, uważaj, tylko ziemi, którą zamierza ratować: pożyczkami, nabywaniem majątków, wydzierżawianiem, wreszcie parcelacją.

Z projektu tego widzimy, że poznańczycy, usiłując naśladować Bismarka, nawet nie umieją go naśladować. Gdy bowiem kanclerz niepoprzestając na wykupywaniu ziemi, myśli jednocześnie o dostarczeniu

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym na Lesznie pod nrem 37-ym zmarła nagle Joanna Nowotczyńska.

Zwłoki zostały zabezpieczone, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Bójka.

W dniu wczorajszym na Długiej Josek Handfus i Icek Wurceldorf, obaj handlarze, wszczęli zaciętą walkę, której tamę położyło wdanie się policji.

Bójka wywołała znaczne stanowisko, za co obu handlarzy pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Z rozpaczy.

W dniu wczorajszym jakaś młoda kobieta, trzymając w ręku spore zawiniątko, usiłowała się rzucić do Wisły z prawego brzegu.

Samobójstwu przeszkodzili przechodnie, a nieznajomą odprowadzono do kancelarji cyrkułowej.

Tu się okazało, iż w zawiniątku znajdowały się zwłoki kilkodniowego niemowlęcia.

Kobieta zeznała, iż nazywa się Elżbieta Choińska, liczy 25 lat wieku, przyjechała zaś do Warszawy ze wsi Kalniowa, powiatu mazowieckiego.

W nocy karmiąc dziecię, przypadkowo je udusiła własną piersią, czem zrozpaczona, postanowiła się utopić.

Zeznaniu temu niebardzo chciano dać wiarę, gdyż są pewne poszlaki, iż Choińska (niezamężna) wybrała się do Warszawy celem podrzucenia dziecka, mogło się więc zdarzyć, że przedtem pozbawiła je życia, aby tylko zwłoki podrzucić.

Co jednak miał znaczyć ów zamach samobójczy, dość ostentacyjnie, bo wśród białego dnia nad Wisłą, w pobliżu mostu przedsiębrany?

Ponieważ cała sprawa przedstawia się dziwnie zagadkowo, więc protokuł odesłano do sędziego śledczego 3-go rewiru, a Choińska została aresztowaną.

= Odczyty.

Pan Leopold Janikowski, znany podróżnik po Kamerunie w Afryce zachodniej, miał w Częstochowie trzy odczyty w dniach 18-ym, 19-ym i 20-ym b. m.

Odczyty sprowadziły stosunkowo małą liczbę ciekawych słuchaczów z grona miejscowej inteligencji.

= Restytucja.

Ksiądz dziekan janowski otrzymał 92 dukaty holenderskie, jako restytucję krzywd wyrządzonych przed pół wiekiem włościanom, należącym wówczas do dóbr rodziny Wiercieńskich.

Pieniądze te przeznaczone zostały do rozdania pomiędzy włościan wsi Stojeszyna, Lutego, Wierzchowisk, Antolin i Majdan Obleszcze i przez naczelnika powiatu janowskiego doręczone zostały gromadom tychże wsi.

Gromady odmówiły jednak przyjęcia dukatów i przeznaczyły je jednomyślnie na rzecz kościoła parafjalnego w Modliborzycach, do dyspozycji tamtejszego proboszcza.

Zarówno fakt późnej pokuty, jak i ofiarności ludu na cele religijne, godne są zaznaczenia.

= Smutny fakt.

Mamy do zanotowania fakt nader smutny.

We wsi Rensztajcze, w okolicach Kowna, znajdowała się filja parafji olsiadzkiej.

Kościołek i szpital utrzymywane były z 18-u włók ziemi, zapisanych na ten cel przed stu laty.

Po reformie włościańskiej chłopom dostała się część gruntu, lecz to ich nie zadowolniło, gdyż wystąpili obecnie, aby im resztę gruntu oddać.

Skutkiem tego zamknięto kościołek filjalny i szpital, na których utrzymanie funduszów nie ma.

= Cukrownie.

Z okolicy Żytomierza donoszą, iż parę fabryk cukru, narażonych na znaczne straty z powodu nadprodukcji cukru w ubiegłej kampanji, myśli o likwidacji swoich interesów.

Oprócz tego wskutek spalenia bezczynnemi są cukrownie w Mizoczu, Czerepinie i Holendrach.

Wynika więc z tego, iż produkcja cukru w tamtejszej okolicy zmniejszy się o wiele w tym roku.

= Próby pługów.

Pod Mińskiem gubernjalnym odbyły się próby pługów.

Około 20-tu obywateli zjechało się na umówione miejsce.

Znany konstruktor narzędzi rolniczych, Łapicki, przybył także, a pługi jego zyskały pierwszeństwo.

= Brak mięsa.

Miato Bobrujsk, w gubernji mińskiej, wskutek panującego w okolicy i mieście karbunkułu, cierpi na brak mięsa.

Władza weterynaryjno-policyjna chwyciła się bardzo energicznych środków i każe wybijać bezwzględnie całe stada bydła podejrzanego o chorobę.

Wielu właścicieli bydła, nie pojmując konieczności takich rozporządzeń, ukrywa chore sztuki bydła, co może pogorszyć stan zarazy.

= Śmierć od uduszenia.

Wśród niezwykłych okoliczności poniósł śmierć mieszkaniec wsi Borowicy w pow. chełmskim, Paweł Zacharyjusz.

Szedł on, jak donosi *Gaz. lub.*, z młyna w stanie nietrzeźwym, niosąc na plecach wór z mąką.

Końce worka zawiązane były około szyi Z.; włościanin zmęczony drogą, zatrzymał się chwilowo i oparł wór na barjerze.

Wór obsunął się wypadkiem na drugą stronę barjery, a węzeł udusił nieszczęśliwego.

= Wypadki na prowincji.

W dniu 18-ym b. m. w Siedlcach, stolarz Tomasz Kożuchowski, rozbierając w biurze Towarzystwa kredytowego drewnianą ścianę, wskutek oberwania się dużego gzymsu na miejscu zabitym został.

W dniu 19-ym b. m., w pobliżu wsi Orzechowo, w powiecie płońskim, dostrzeżono na rzece Narwi pływające zwłoki młodego człowieka.

Jak się okazało następnie, był to 22-letni Józef Gołowiński, który łowiąc ryby w okolicy Pułtuska, wpadł do rzeki i utonął.

W dniu 18-ym b. m. w Janowie, w powiecie konstantynowskim, 12-letni Marceli Piotrowski, oglądając nabitą broń, poruszył cyngiel, skutkiem czego nastąpił strzał, którym ugodzona w piersi służąca, Petronela Wiśniewska, na miejsca zabitą została.

W dniu 20-ym b. m. na polu należącem do wsi Bychlew w powiecie łaskim, 7-letni Stanisław Balcer, rozpaliwszy z suchych gałęzi ogień, zapalił na sobie ubranie i tak się silnie poparzył, że wkrótce żyć przestał.

W dniu 21-ym b. m., we wsi Byki, w pow[illegible] p[illegible]rkowskim, 20-letni Andrzej Nowak, wybierając kart[illegible] z dołu wskutek zerwania się ziemi został zasypany i nie mogąc się wydobyć z pod ziemi postradał życie.

Z sądów.

Ciekawa historja przestępcy.

Przytoczone w numerze wczorajszym wieczornym streszczenie zarzutów, wyłuszczonych w akcie oskarżenia przeciwko Lewiemu, uzupełniamy jeszcze kilku słowy.

Razem z Lewim stawali przed sądem: Eljasz Beitsztok, który pociągnięty został do odpowiedzialności pod zarzutem łącznego z Lewim zniszczenia akt śledczych w swojej własnej sprawie, oraz Izaak Rosenblatt, posądzony o zmowę z Lewim co do usunięcia decyzji o oddaniu go pod nadzór policyjny.

Sprawa ich nie wyjaśniła się bliżej na posiedzeniu sądowem, a oskarżony Lewi złożył korzystne dla nich zeznania, wskutek czego obaj uniknęli kary.

Lewi bronił się sam i przyznać trzeba, że wykazał wielką łatwość słowa, ku czemu nie mało pomogła mu biegłość we władaniu językiem rosyjskim. Urodzony na Żmudzi, wychował on się i kształcił w Cesarstwie, gdzie też początkowo praktykował jako pomocnik i pisarz sędziów śledczych.

O pobycie w Cesarstwie i swoich tam zajęciach Lewi tak się wyraził: „Zmuszony wcześnie pracować sam na siebie, wyszukałem sobie zajęcie u jednego z sędziów śledczych. Tam, oprócz znajomości praktyki kancelaryjnej, nabrałem pojęcia o różnych sposobach eksploatowania swego stanowiska i zajęcia. Przyjmowanie „grzeczności” od interesantów uważało się w najbliższem mojem otoczeniu, zarówno jak w innych sferach towarzyskich nietylko za uprawnione, ale nawet za obowiązek.

Człowiek nie pobierający datków uchodził za niedołęgę, którego za nic nie miano.

Wzwyczajony do takich poglądów, przybyłem do Warszawy, gdzie z trudnością udało mi się znaleźć zajęcie u sędziego śledczego Czersakowa. Zaraz na wstępie przekonałem się, że system, o którym mówiłem poprzednio, zastosować się tu nie da. Znalazłem jednak sposoby zaradzenia złemu i zdołałem sobie odkryć ścieżki, prowadzące do zdobycia środków utrzymania. Jakkolwiek sędzia dawał baczność na wszystko, umiałem się dowiedzieć wszystkiego, choćby nawet przyszło podglądać przez dziurkę od klucza. Szczególniej wiodło mi się podczas zastępstwa sędziego śledczego. Wiem, że są tacy, którzy nie żałują mi słów potępienia i postępki moje nazywają przestępstwami karnemi. A cóż robią choćby tacy kupcy? (Tu mówca zwrócił się w stronę audytorjum, wskazując na publiczność, wśród której znajdowali się prawdopodobnie i handlujący. Ruch oskarżonego sprawił pewne wrażenie na sali). Czyż moje postępowanie nie jest jeszcze lepszem w porównaniu z ich zdzierstwem i oszukiwaniem bliźniego?

Nie mówię tego, abym chciał głosić swą niewinność. Wiem, że wykroczyłem przeciw prawu i czeka mnie kara. Nie to mnie jednak skłoniło do skruchy i nie dlatego przyznałem się do winy, żebym liczył na zmniejszenie kary. Powodem, jaki mnie skłonił do oddania się w ręce sprawiedliwości, był żal i wstyd przed narzeczoną”.

Tu następuje szczegółowa historja jego stosunków rodzinnych i miłości, przeplatana zapewnieniami, że jest jej nie wart, że splamił się przed swym ideałem i chce się oczyścić drogą pracy uczciwej.

„Dlatego nie proszę was wcale, sędziowie, o złagodzenie

---

jej ludzi, w postaci kolonistów, bank poznański na ostatniem miejscu stawia kolonizację, a na pierwszem — pożyczki na dobra.

Co zaś mogę „uratować” 3 miljony marek z ziemi, która będąc warta 525 miljonów, jest zadłużoną do wysokości 247 miljonów marek? I czy nie należy obawiać się, że ów bank zwiększy tylko liczbę długów do 250 miljonów marek, lecz ani na chwilę nie zapobiegając germanizacji?

Germanizacja bowiem polega na dwu faktach: 1) że do kraju napływają niemcy i 2) że z kraju wychodzą polacy. Ci zaś ostatni wychodzą nietylko dlatego, że ich wypiera rząd pruski, ale że nadto — polska inteligencja nie umie ich zatrzymać, bądź wyszukując pracę, bądź ułatwiając im nabywanie gruntów.

Emigracja chłopska z Poznańskiego i Prus, wielkie to nieszczęście. Gdyby bowiem liczyć, że najprostszy parobek wart jest, choćby tylko jako machina, 3,000 marek, to człowiek ten wychodząc z kraju, już wynosi z sobą wartość 10 morgów, z nią język i — duszę. Ziemię, gdyby ludność rosła w liczbę i pracę, możnaby odzyskać; ale tego ludu co ucieka do Ameryki, już się nie odzyska. Gorzej, bo w kraju zostaje po nim miejsce dla kolonizacji niemieckiej.

Spytaj, jeżeli będziesz miał kiedy sposobność, co inteligencja robiła i robi dla odwrócenia tej plagi? Spytaj: czem się dzieje, że jeden obcy ajent jest w stanie wywłaszczyć stu chłopów, a cała inteligencja nie może ich zatrzymać na miejscu? Spytaj: na jakie cele własność większa zużyła owe 247 miljonów marek, które ją dziś pchają do ruiny, i ile fenigów poszło z tej sumy na oświatę, naukę, rzemiosła czy handel, na sklepy, warsztaty, lub na ziemię dla bezrolnych chłopów?

Te są powody, że budzenie sympatji dla chłopów jest dziś nie „literackiem bałagulstwem”, nie modnym prądem, ale — świętym obowiązkiem literatury. Bo któż zaręczy, że jutro część pruskich funduszów kolonizacyjnych nie zwróci się do Galicji lub Królestwa, gdzie również zastaną zadłużoną i zrujnowaną własność większą, chłopski proletarjat, żadnego programu, żadnego rozumu i żadnych wspólnych węzłów.

Powiesz, że: wówczas ockniemy się. A ja ci odpowiem, że ockniemy się tak, jak w Poznańskiem, które wylewa łzy nad „wygnańcami”, ale suchem okiem patrzy na „emigrantów”, chce „ratować ziemię” (czytaj, własność większą), ale nie myśli o ludzie, wreszcie—chce ratować ją zapomocą długów, nie bacząc, że ją właśnie długi pożarły.

Oto, kochany uczniu, do czego prowadzi roztrząsanie kwestji, czem być: arystokratą czy demokratą? Życzę ci—nie myśl o tem. Zostań tak głupi i tak obojętny, jak twoi zacnej pamięci ojcowie; baw się, pij i nie myśl o rzeczy publicznej, bo inaczej stracisz spokój ducha, tę najmilszą nagrodę starannie pielęgnowanego konserwatyzmu. Pamiętaj, że nie ma gorszej doli, jak być jednookim między ślepymi; gdybyś więc miał podobne oko, staraj się je wyłupić.

Pytasz w końcu: czy warto... uczyć się deklamacyi? Oto widzisz jest kwestja na czasie i sposób wyjścia ze wszelkiej kłopotliwej pozycji. Gdy cię bowiem zapytają, czem jesteś: arysto—czy demokratą, odpowiesz z miłym uśmiechem:

— Jestem deklamatorem.

I z innych też powodów ucz się deklamacji, czyli dobrego czytania i mówienia. Najpiękniejsza bowiem literatura ma tylko połowę wartości, jeżeli jej czytelnicy nie umieją czytać dobrze, tj. każdy wyraz i zdanie właściwym tonem.

Ton jest duszą wyrazu. Weź za przykład proste słówko: *panie*. Na pozór nic ono nie znaczy i niczego nie budzi w umyśle. Tymczasem przypomnij sobie i rozważ: w jaki sposób mówi „panie”—kobieta, której podobał się twój kark i pozycja socjalna, a w jaki sposób „panie”—mówi dama, którąś zaczepił na ulicy. Jak inaczej brzmi „panie”—w ustach dorożkarza, który godzinę stoi próżno, aniżeli „panie” dorożkarza, któremu nie dałeś na piwo. Jak wygląda „panie” handlarza, który chce cię okpić na starym paltocie, a jak—„panie” eleganta, którego udeptałeś w nagniotek. Jak inaczej wymawia „panie” dziad na rogu ulicy, a inaczej „panie”—wierzyciel, któremu jesteś winien sto rubli. Jak różnym jest dreszcz, którego doświadcza młody człowiek słysząc „panie” z ust dziewicy uściśniętej za rękę, aniżeli dreszcz, którego doznał pewien delikwent, usłyszawszy „panie” z ust kata, wskazującego mu pieniek?

Każdy wyraz można wymówić kilkadziesięcioma sposobami, a każdy sposób stosuje się tylko do pewnej okoliczności życia. Ucz się więc deklamacji, ażebyś wypadkiem, rozmawiając z kochanką, nie zastosował do niej tonu dorożkarskiego, a i sam umiał odróżnić komplement obłudnika, od szorstkiej poufałości człowieka gminnego, lecz szczerego.

Twój zacnej pamięci ojciec radził ci, ażebyś miał bonos i ręce; ja—radzę mieć ucho i wymowę. Wiedz bowiem i to, że nawet niewieście serca podbija się odpowiednim tonem i że możesz być don Juanem, będąc brzydkim jak Ezop, byleś miał piękną wymowę.

Znałem lichwiarza, który bajeczne sumy pożyczał aktorowi, gołemu jak pasternak.

— Czyż on ma taką ewikcję? — zapytałem zdziwiony.

— Ewikcji widzi pan, to on żadnej nie ma, ale panie—jak on gada!... Jak on ślicznie gadal...—odparł kapitalista i dodał z westchnieniem:

Żeby on tak płacił raty, jak on gada, to byłby z niego sam fajn aktor... Za nic Żołkowski!...

Bolesław Prus.

kary, przeciwnie, pragnę jak najsurowszej. Chcę pokutą dowieść, że mogę jeszcze prowadzić porządne życie. Nie skazujcie mnie tylko na roty aresztanckie. Kara ta rujnuje i niszczy, a obok tego psuje ukaranych zupełnie. Po wyjściu z rot aresztanckich byłbym niezdolny do poprawy".

Życzeniu jego, jak to wiadomo czytelnikom z przytoczonego wczoraj wyroku, stało się zadość. Czy jednak osiedlenie w Syberji posłuży mu za środek do poprawy życia, należy wątpić wobec cynizmu i lekkości, z jaką wyrażał się o przestępstwie w ogóle i swojej przeszłości.

E. W.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Wywabianie plam z drzewa.

Mamy tu przeważnie na względzie plamy tłuste, wsiąkające, nie ustępujące od gorącej wody, a nie dające się heblować, choćby już ze względu na farbę lub politurę, któremi jest pociągnięta powierzchnia danego przedmiotu. W tym razie użyjmy do mycia roztworu, składającego się na wagę z jednej części gryzącego potażu na trzy części wody. Roztwór ten dokonywa się i aplikuje na zimno; zmywane nim miejsca wyciera się gąbką; plamy zwykle znikają w tejże chwili. W uporczywszych wypadkach używa się wody chlorkowej, będącej roztworem (przy niniejszem zastosowaniu) 60 gramów chlorku wapna w jednej kwarcie wody. Najpierw rozrabia się chlorek z małą ilością wody, tworząc rodzaj klajstru, a ten dopiero rozpuszcza się w rodzaj płynu. Jeśli chcemy się zaopatrzyć odrazu w większą ilość wody chlorkowej na zapas, należy ją przechowywać w cieniu i w szczelnie zakorkowanych butelkach.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Maks G. Majersohn dla klas niższych rs. 5, Fr. z Łazuk rs. 3, A. J. rs. 5.

Na stypendjum imienia Królikowskiego.

A. J. rs. 2.

Na kościół WW. Świętych.

Jezierska kop. 50.

— Zamiast strojenia grobu ś. p. męża i dziatek w święto umarłych, składa się rs. 10 na wpis dla ucznia.—*E, Ch.*

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Jadwinia **Kronenberg,** córka Walentego i Amelji z Luedków małż. Kronenberg, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 29-go października, przeżywszy lat 6 miesięcy 3. Pozostali w głębokim smutku stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania domu № 6 róg Żabiej i Żelaznej Bramy, dnia 31-go b. m., o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3759—

† Dnia 2-go listopada r. b., w bolesną rocznicę zgonu ś. p. Marceli z Wiszowatych **Laskowskiej,** żony doktora, odbędzie się solenna wotywa przed wielkim ołtarzem, o godzinie **9-ej** i pół zrana w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą w głębokim żalu pogrążony syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† We środę, to jest dnia 3-go listopada r. b., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Bronisławy z Szyszkowskich **Grabowskiej,** odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana żałobna wotywa, na którą w smutku pozostały mąż z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —3751—

† W dniu 2-gim listopada r. b. to jest we wtorek, o godzinie 9-ej zrana, w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę zmarłych opiekunek i członków Towarzystwa, na które to nabożeństwo Towarzystwo ma honor zaprosić opiekunów i członków swoich, oraz familje zmarłych —1310—

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 30-go października.— Na poczcie lwowskiej zaginęła przesyłka pieniężna Banku hipotecznego zawierająca 15,000 złr.

Wiedeń 30-go października.— W Trjeście cholera wygasła, w Budapeszcie było wczoraj sześć wypadków.

Budapeszt 30 go października. — Niedobór w budżecie węgierskim na rok przyszły wynosi 22 miljonów złr.

Rzym 30.go października. — Papież rozesłał do biskupów niemieckich list zabraniający palenia ciał.

Sofja 30-go października. — Rząd uwolnił z więzienia oficerów, pragnąc w ten sposób usunąć najważniejszą zaporę pojednania z Rosją.

Sofja 30-go października. — Jenerał Kaulbars zaprotestował przeciw ogłoszeniu stanu oblężenia w Bułgarji,

(Ajencja północna.)

Londyn 30-go października. — Plemię Gilzajew w afganistanie podniosło bunt przeciw emirowi. Pułk Afganistański eskortujący transport rządowy, został przez powstańców rozbity. Przyczyną powstania nadzwyczaj wysokie podatki.

Dżurdżewo 30 go października. — Bułgarski minister wojny usunął z armji trzech oficerów sztabowych, za sprzyjanie Rosji i znoszenie się z Kaulbarsem. Karawełow ostatecznie zerwał stosunki z rejentami.

Telegramy handlowe.

Berlin 30 go października (po południu).

Reakcja przeciw zwyżce kursowej, podtrzymywanej tak silnie w pierwszej połowie tygodnia, rozwijała się dziś w dalszym ciągu. Usposobienie było w ogóle słabsze, a kursa dążyły ku zniżce, głównie na rynku walut obcych. Wartości spekulacyjne nieco słabiej, akcje kredytowe z wczorajszej silnej zwyżki straciły 1 m. Wartości bankowe nieco lepiej, również mocniej kolejowe, a między niemi i warszawsko-wiedeńskie. Po ukończeniu prawie zupełnie czynności regulacyjnych, gotówka znów nieco tańsza. Dyskonto prywatne $2\frac{2}{3}$%. Wartości rosyjskie słabiej, ruble niżej. Żyto w towarze gotowym bez zmiany, na dostawę o pół marki niżej.

Berlin 30-go października *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban. ros. w tr. nat.	193 50	Akcje kredytowe .	459.—
Weksle na Warszawę	193 40	Listy zast. ser. I-ej	60.70
Wek. na Peters. krótk.	192 90	Weksle na Lon. krótk.	20.39
Wek. na Peters. dług.	191 80	„ „ „ długot.	20.25⁵
Bil. ban. ros. na dost.	193.50	Żyto w tow. gotow.	127.25
Wschodnia poż. II em.	58.80	Żyto na jesień .	130.75

Petersburg 29-go października.

Weksle na Londyn	$22\frac{31}{32}$
Pożyczka premjowa I-ej emisji	$239\frac{1}{2}$
„ „ II-ej emisji . . .	222
Półimperjały	8.62

Ruble obniżyły się znowu w kursie, a nawet obniżka jest dosyć pokaźna. W tranzakcjach końcomiesięcznych wynosi ona 25 f., lecz w kasowych, które się w piątek z powodu większego zakupu utrzymały dosyć wysoko — obniżka wynosi 75 f., co jakkolwiek na przełomie miesiąca, jest jednak doniosłe. Obniżka ta jest jednym więcej dowodem silnych starań o utrzymanie przed regulacją wysokiego kursu rubli. Wypadki polityczne nie usprawiedliwiają bowiem dziś zniżki, tak samo jak kilka dni temu powodu zwyżki w nich szukano nadaremnie. Giełda warszawska wczoraj nie przewidywała tego zwrotu, dlatego też kursa walut obcych były szczególniej ku końcowi stosunkowo za niskie. Najbliższe zebranie giełdowe wypada jednak dopiero pojutrze, co nie pozwala na żadne przewidywania co do kierunku działalności. Notowania piątkowe były: 194.25, 193.75, 460, 127.25, 131.25.

J. Wł

Gdańsk 23-go października.

Pszenica cena najwyższa krajowa	$7.22\frac{1}{2}$
„ „ regulacyjna bieżąca	6.95
„ „ na dost. wiosenną	7.15
Żyto cena najwyższa za polskie.	4 75
„ „ regulacyjna	4.50
„ „ na dostawę wiosenną	4.50
Jęczmień browarny	—.—
„ na paszę	—.—
Groch do jedzenia	—.—
„ na paszę	—.—

CENY ZBOŻA

dnia 29 października 1886 r. na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 106—109, średnia 98—104, ordynaryjna 90—96.

Żyto: wyborowe 77 — 79, średnie 74 — 76, ordynaryjne ——.

Jęczmień: wyborowy 85—90, średni 74—82, ordynaryjny ——.

Owies: wyborowy 80—84, średni 70 — 76, ordynaryjny 66—69.

Gryka: 71 — 79. **Groch:** 80—100. **Kasza** jaglana wyborowa 90—100.

B. Werner et Comp.

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

Dnia 29-go b. m., wedle sprawozdania p. R. Damme, na rynku gdańskim pszenica krajowa była niechętnie kupowaną i ceny nieco niższe. Towar tranzytowy o wiele łatwiejszy do ulokowania—ceny bez zmiany.

Notowano polską jasno-pstrą 129, 130 do 132 f. 139 do 140 m., jasną szklistą 130—133 f. 140—143 m., wysokopstrą bardzo pstrą 136 f. 146 m. za tonnę.

Żyta dostawy słabe — pokup dosyć dobry. Ceny zatem nieco wyższe. Polskie dobre 92 m.

Jęczmień tylko wyborowy dla browarów poszukiwany, polski duży 113 f. 110 m.

Rzepak i rzepik polski 181 i pół do 185 m.

W Londynie usposobienie spokojne — ceny niezmienione.

W Paryżu pszenica 23.10, mąka 51 c.

W Nowym Jorku ceny również bez zmiany. Pszenica 85 c., mąka 2.85.

J. Wł

Sprawozdanie z handlu skórami.

W ostatnim tygodniu na targu praskim, przy dosyć znacznej dostawie bydła rogatego, pokup na skóry wołowe był słaby. Ceny przeto nieco osłabły, a obniżka wynosi 50 do 75 kop. na sztuce.

Obniżka ta odbija się także w handlu na wagę. Cena obniżyła się o pół kop. na funcie.

Płacono:

za funt skóry nieoczyszczonej z rogami:

w sztukach lekkich	60—65	funt.	11 kop.
„ „	65—70	„	12 „
„ „	70—75	„	13 „
„ cięższych	75—80	„	14 „
„ „	80—85	„	15 „

Skóry oczyszczone o 1 kop. na funcie drożej.

Skórki cielęce bez zmiany. Warszawskie 2.10 do 3.25 za parę i wyżej, prowincjonalne płacono po 21.50 za pud i po tej cenie około 6000 sztuk w zeszłym tygodniu kupiono do Cesarstwa.

J. Wł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu L. S.*—Naszem zdaniem Liedera, chociaż bardzo stara.

— *Panu Henrykowi W. z Chłodnej.*— Żądanych informacyj zasięgnąć pan może w Muzeum pszczelniczem (ul. Koszyki).

— *Panu Bejotowi.*—Tylko dla ludzi zajmujących się nauką i znanych ze studjów na tem polu. Dla ucznia z gimnazjum zbiór tego rodzaju byłby zbytecznym. Wolność przekładu z obcego języka zależy od tego, czy z danem państwem jest konwencja.

— *Panu Kwiecińskiemu.*—*Lapsus calami* zamiast w Petersburgu powinno być w Konstantynopolu. Bliższe szczegóły są nam nieznane. Czerpaliśmy z *Indian-Times* i *Diritto.*

— *Panu T. T.*—Rzeczywiście nie ma wcale rysownika F. Bruszewskiego, którego rysunki zyskałyby sobie oddawna poważne stanowisko. Nazwisko to w nrze 289*a* w sprawozdaniu z wystawy sztuki dekoracyjno-reprodukcyjnej stworzył sobie zecer, dzięki niewyraźnemu pismu sprawozdawcy, który miał na myśli p. F. Brzozowskiego.

ZADANIE ALGEBRAICZNE

Posłaniec A. jedzie z miasta M. do N. z szybkością 6-iu mil na dobę. Po upływie tego czasu, w którym A. przejechał 20 mil, posłaniec B. wyjeżdża z miasta N. do M., przejeżdżając codziennie $\frac{1}{15}$ całej odległości N. do M.—Po upływie tylu dni, ile mil dziennie przejeżdżał, spotkał się on z A.

Ile mil wynosi odległość od M. do N.?

Rozwiązanie arytmogryfu umieszczonego w nr 297*b*.

Michał Bałucki. — Z obozu do obozu.

1) IwonicZ.
2) KaraftO.
3) ChaliB.
4) UrbinO.
5) ŁukaszewicZ.
6) AspurgU.
7) BoisarD.
8) ŁowiectwO.
9) ArezzO.
10) HabaB.
11) CichowO.
12) InowłódZ.
13) MontperdU.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. Helena F., Marja Lewińska, Salomeja Ty., Z. Radwan, L. Sztekiel, M. Fuksiewicz, P. Cumming, J. Dobrzelecki, S. Sulimierski, P. Pürschel, J. Rakowski, Br. Lew., D. Böhm.

— ***Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego nr 161*** opuścił prasę i zawiera: Jerzy Brandes o Bismarku, urywki z dzieła Brandesa, pisanego w Berlinie r. 1878—1879, przekład z duńskiego pr. J. S.,— Nowy dramat Renana pr. P.,— Michał Chomiński (z portretem), pr. Aleks. Rajchmana,—Ze wspomnień o ś. p. Chomińskim, pr. Mefista,—Jubileusz teatru Rozmaitości, pr. A. R.,—Kronika paryska,—Nowa opera Millöckera,— Pięćdziesięciolecie zgonu „divy",— Ze świata tonów,—Kronika (Teatr—Muzyka—Sztuki plastyczne—Rozmaitości),—Z krainy duchów (nowella) pr. Ostoję.

Dodatek nutowy: Franç. Behr. „Gavotte Pompadour" na fortepian.

Prenumerata kwartalnie rs. 2, z przesyłką pocztową rs. 2.50. Redakcja przy ul. Senatorskiej nr 26.

Warszawskie Towarzystwo muzyczne.

Program

15-go (249-go) wieczoru muzycznego we środę dnia 22 października (3-go listopada) r. 1886 go.

Część I-a. 1. Koncert Gmoll—Bernard, wykona p. Marcelli Herwegh, solista skrzypek. 2. a) Extase—Wieniawski, b) piosnka o piosnce—Kratzer, odśp. p. Dobiecka. 3. Wieczór letni — Rutkowski, wyk. chóry. 4. Jeszcze zamki na lodzie—Chęciński, wypowie p. Cieślińska.

Część II-ga. 5. a) Romans—Svendsen, b) Mazurek—Zarzycki, wyk. p. Herwegh. 6. W jesieni—Noskowski, wyk. chór żeński. 7. a) Romans wschodni—Maszyński, b) Le Réve—Goziau, odśp. p. Dobiecka. 8) Tańce hiszpańskie—Sarasate, wyk. p. Herwegh.

Początek o godzinie 8 wieczorem, wejście wyłącznie tylko od strony Teatru Wielkiego. (1309)

3500) Dr i akuszer ***F. Guliński,*** przyjmuje chorych do 9 r. i od 4—6 w. codz. Nowy-Świat 59 nowy.

— Dr Med. ***Wolberg. Twarda 26.*** Lekarz dzieci i akuszer. (3594)

Dr H. Lubowski, Jerozolimska 70. 3741

1062) Długotrwałe ***zapory*** oraz ***katary kiszek*** leczą się skutecznie kombinacją hydropatji z massażem. ***Zakład leczniczy.*** Oboźna 5.

— Kob. lekarz dentysta ***Olga Schotten,*** Jasna nr 3, parter, od placu Zielonego trzeci dom, najlepsze zęby sztuczne od rs. 1 z gwarancją. (3554

3752) ***Dentysta Rackow,*** Bielańska nr 24, róg Długiej. Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 kop. 50. Gwarancja za najlepszy gatunek materyj użytych; leczy, plombuje i reperuje po cenie umiarkowanej.

— ***Lekcyj gry na cytrze udziela B. Kowalski.*** Instytutowa nr 8, mieszk. 8. (3745)

— ***P. Wincenty*** zaniechawszy otwarcia zakładu fryzjerskiego w hotelu Europejskim, objął napowrót kondycję w zakładzie pp. Alexandra i Marcelego, Nowo-Senatorska nr 10. (3689)

— ***Pani Pfefferberg,*** właścicielka magazynu towarów bławatnych, ulica Niecała nr 14, powróciła z Paryża. (3688)

— ***Konfitury i galarety wiejskie,*** Podwale, hotel Słowiański 30. (3718)

— ***Rodzice wyzn. Mojżeszowego, pragnący pomieścić synów swych na stałe pomieszkanie*** pod najtroskliwszą opieką, znajdą takową pod każdym względem u ***S. Halperna,*** przełożonego szkoły z pensjonatem. ***Nowolipie 23.*** (1253)

MAGAZYN SUKIEN (1302)

LUDWIKI HUMMEL

przy ul. ***Nowo-Senatorskiej nr 5,*** wykonywa wszelkie zamówienia tak r materjałów własnych jak i powierzonych. Ceny bardzo umiarkowane.

Dyrekcja

dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że na rok 1887 potrzebuje nabyć 1265 sztuk słupów telegraficznych osmołowanych, a mianowicie:

1) dla drogi warszawsko-wiedeńskiej: (1290

sztuk 51 po 36 stóp długich, i

sztuk 4 po 50 stóp długich z odstawą na którąkolwiek stację tejże drogi, z wyjątkiem Łowicza.

2) dla drogi warszawsko-bydgoskiej:

sztuk 921 po 28 stóp długich, i

sztuk 289 po 36 stóp długich z odstawą na jedną ze stacyj od Ostrów do Aleksandrowa włącznie.

Mający chęć konkurowania o pomienioną dostawę, zechcą najpóźniej do dnia 1 (13) listopada r. b., złożyć na ręce naczelnika wydziału gospodarczego opieczętowaną deklarację z napisem na kopercie: „Deklaracja na dostawę słupów telegraficznych".

Do deklaracji winien być bezwarunkowo dołączony kwit kasy głównej na złożone wadjum wyrównywające 10% wartości zaofertowanej dostawy, oraz podpisane warunki licytacyjne, które zgłaszającym się konkurentom będą codziennie wydawane w biurze wydziału gospodarczego od godziny 9 rano do 3 po południu z wyjątkiem dni świątecznych.

LECZNICA PIERWSZA.

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasińskiego, I-e piętro).

Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (1)

— Przez powagi lekarskie zalecana w chorobach nerek, kamienia, niedokrwistości, gośćcu, zaburzeniach kataralnych organów oddychania i trawienia

Salvator

wolna od żelaza alkaliczna szczawa litionowa.

Dyrekcja źródła Salvator w Eperjes.

W Warszawie na składzie w aptekach D-ra T. Heinricha, H. Kucharzewskiego, K. Lilpopa i L. Ziemińskiego. (637

— ***De St. Marceaux*** „Dry Impérial"— ***Szampan,*** uznany przez konesserów wszystkich krajów za wino najwytworniejsze, od lipca został wprowadzony do pierwszorzędnych składów tutejszego kraju. (1045)

Droga żelazna

warszawsko-terespolska

niniejszem zawiadamia, że z dniem 15 (27) października r. b. wprowadzoną została nowa taryfa na przewóz transportów wagonowych (600 pudów) łoju baraniego, bydlęcego, oraz sadła wieprzowego z Rostowa nad Donem i Nachiczewania via Griazi-Orzeł-Smoleńsk, Brześć do Warszawy-Pragi, Warszawy-Wiedeńskiej transito, Pruszkowa, Łodzi, Dąbrowy, Sosnowic, Granicy i Aleksandrowa. (1306)

— ***Maszyny do linjowania i Prasy*** w fabryce Jasna nr 3, u Quaasa. (3704)

ZAWIADOMIENIE.

Skład ***fabryki dywanów*** w gmachu Towarzystwa dobroczynności przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 62, z powodu niekompletnego assortymentu, zamknięty został i dopiero ***po wykończeniu świeżego wyrobu*** podług ***najnowszych deseni w pierwszych dniach grudnia*** r. b. znów otwarty będzie. Obstalunki na ***dywany Smyrneńskie wszelkich rozmiarów*** podług ***każdego wzoru,*** jako też na ***Portjery, Serwety i Chodniki,*** przyjmuje już od dnia ogłoszenia ustnie lub listownie

FABRYKA DYWANÓW

przy ulicy Smolnej róg Wysokiej. (1307)

S. Glińskiego—Szuwaks glicerynowy,
S. Glińskiego—Smarowidło do butów,
S. Glińskiego—Atramenty,
S. Glińskiego—Tusz do pieczątek,
Zapałki ***Magenta*** doskonałe a tanie!
Poleca skład ***S. Glińskiego,***
Nowy-Świat 69. (282) Nowy-Swiat 69.

---

703) Fabryka wyrobów stalowych ***W. Bienkowskiego,*** dawniej sukc. ***Gerlach,*** Nowe-Miasto nr 1877 (1), obok kośc. PP. Sakramentek w Warszawie, poleca wszelkie wyroby z najlepszej stali angielskiej po cenach możliwie przystępnych w głównym składzie przy rogu ul. Senatorsk. i Miodowej 496, oraz w nowo otwartej filji przy rogu Marszałkowskiej i Próżnej. Tamże przyjmują się reperacje.

EDWARD WESTFAL

w Warszawie, ulica Wierzbowa nr 1/162a, dom hr. Ludwika Krasińskiego.

poleca wielki wybór cygar prawdziwych hawańskich ze zbiorów r. 1886-go i lat poprzednich, najlepszych fabryk w Hawanie, w cenie od rs. 8 do 100 za 100 sztuk w opak. po 100, 50, 25, 10 i 5 sztuk. (3252)

DONIESIENIE.

Handel win i towarów kolonjalnych ***Edmunda Langner,*** dawniej ***Riedla,*** Nowo-Senatorska nr 8, ***z dniem 1 listopada r. b.*** oddaje kuchnię pod kierunek zdolnego ***kuchmistrza.*** (3564

— ***Skład herbaty M. Szumilina,*** Nowy-Świat 65, poleca amatorom świeżo otrzymane tegorocznego zbioru wyborowe gatunki herbaty w cenie od rs. 1 k. 66 do rs. 3 k. 16 za funt. (1144)

— ***Majolik*** nowy transport w najnowszych fasonach i różnych kolorach nadszedł do składu wyrobów czeskich. Nowy-Swiat 7. Ceny nizkie. (1234

— ***Skład M. Maszkow*** przeniesiony został na ***Krakowskie-Przedm.*** nr 23, róg Trębackiej i poleca świeżo otrzymane: ***Herbatę, Kawę, Samowary, Tace*** i inne wyr. ros. (1187

— **Wyroby platerowane** fabryki **Wichert i Wolberg** z ustępstwem **25%** od cen fadrycznych. Krakowskie-Przedmieście nr. 39 (obok hotelu Saskiego). (1297

Zarząd dóbr i fabryk

W NIECHCICACH

podaje do wiadomości panom piekarzom, cukiernikom i sprzedającym, że z dniem 1-ym listopada r. b.

otwiera swój własny

Skład Drożdży

w Warszawie, ulica Długa nr. 41, w którym to składzie sprzedawać będzie hurtownie i detalicznie. (3728)

— Poleca się pp. konsumentom **Tabakę Brüna,** b. majstra fabryki **„Union"** d. L. Kronenberg, jako to: **Litewkę, Węgierską, Słowiańską i Ukraińską** po kop. 24 za funt.

Z powodu licznych podrabiań uprasza się o zwrócenie uwagi na pieczęć fabryczną koloru miedzi, którą banderola każdej paczki jest zaopatrzoną.



Skład hurtowy

1298 **w Warszawie, Grzybów 2, w podwórzu.**

Pogrzeby, Ekshumacje, Trumny (własnej fabryki), **Żałoby.** Ubiory pośmiertne; **Wynajem wozów i karawanów** w Warszawskim **Magazynie Żałobnym,** Senatorska nr. 32, wprost kościoła. 1091

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI:	Odchodzą godziny	i minuty	Przychodzą godziny	i minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 popoł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	9	20 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	25 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztowy 3 klasy	10	8 rano	7	38 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	33 wiecz.	4	58 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	30 rano
Osobowy-miejscowy do Lublina	7	15 rano	10	10 rano
Pocztowy	3	25 po poł.	2	10 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	45 wiecz.	10	53 rano
Osobowy	9	30 rano	8	12 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	6	40 rano	2	59 po poł.
Osobowy	2	50 po poł.	8	55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespols.				
Osobowy	2	10 po poł.	7	24 rano
Osobowy	8	8 wiecz.	3	34 po poł.

Statki parowe FAJANSA odchodzą: Zwyczajne do Płocka codziennie, nie wyłączając niedziel, o g. 8 zrana.—Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza w niedziele wtorki i czwartki o g. $5^1/_2$ zrana.

Statki parowe „MAZUR" i „KRAKUS" codziennie odchodzą do Płocka o godz. 8-ej zrana, z Płocka zaś o godz. 6-ej zrana.



MASZYNY DO SZYCIA Z CZÓŁENKIEM PIERŚCIENIOWEM,

najnowszy patentowany wynalazek,

KOMPANII SINGER W NOWYM YORKU,

przewyższa wszystkie dotychczasowe systemy, wykonywa o 30% więcej roboty jak każda inna maszyna do szycia, szyje lekko bez hałasu, krótką cienką igłą.—Konstrukcja bardzo uproszczona, oraz wyrób nader trwały.—Czółenko pierścieniowe, jak wszystkie walce tej maszyny, robi półksiężycowy obrót, w skutek czego trwałość tegoż jest o cztery razy większą od zwyczajnego czółenka.—Na szpulkę nawija się również o wiele więcej nici niż jak na każdą inną.

ZADATEK MAŁY.—SPŁATA TYGODNIOWA **po rs. 1.**

☞ NAUKA BEZPŁATNA.—DWULETNIA GWARANCJA. ☜

Wszystkie inne maszyny do szycia tu na miejscu, pod nazwą „Singera" sprzedawane, są tylko naśladowanemi wyrobami, prawdziwie bowiem oryginalnych Singera maszyn do szycia, można tylko w sklepach moich przy ulicach:

Wierzbowej Nr 4, Długiej róg Miodowej i Twardej Nr 12 „nabyć." 2123R

G. NEIDLINGER, Warszawa, Mazowiecka Nr 11.

W PARYŻU
własny Dom Handlowy
35bis rue de Trévise.

BOGUSŁAW HERSE,

10, SENATORSKA 10,

poleca na sezon jesienny i zimowy w wielkim wyborze:

Materjały na okrycia i pokrycia futer: pluszowe, aksamitne, jedwabne, wełniane gładkie i fantazyjne.

Materjały na suknie w najnowszych deseniach i kolorach.

Wielki wybór Wstążek i Aksamitek, Koronki, Wachlarze, Czepki, Kapelusze.

Magazyn wykonywa podług najnowszych modeli paryzkich zamówienia na Suknie, Szlafroki, Okrycia i Amazonki, w krótkim czasie i akuratnie. 2149R

MAGASIN FRANCAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (dawniej stara Poczta),

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że **na nadchodzący sezon jesienny i zimowy,** otrzymał **znaczny zapas materjałów** w najlepszym gatunku tak krajowych jak i zagranicznych, jakoteż **wielki wybór garderoby męzkiej i dziecinnej.**—Przyjmuje zamówienia podług miary.

Z rozpoczynającym się rokiem szkolnym, poleca zapas w najlepszym gatunku:

Bluzy i Spodnie dla uczniów gimnazjum	od rs. 10.	**Spodnie dla Studentów**	od rs. 6.
Mundury „ „	od rs. 12.	**Mundury** „ „	od rs. 17.
Szynele „ „	od rs. 20.	**Szynele** „ „	od rs. 25.
Paletoty jesienne poczynając	**od rs. 17,**	**Spodnie zimowe poczynając**	**od rs. 6.**
„ zimowe „	**od rs. 20.**	**Tużurki czarne „**	**od rs. 16.**
Garnitury „	**od rs. 17.**	**Spodnie „ „**	**od rs. 6.50.**

Meksykanki jesienne z materjału angielskiego, poczynając od rs. 25.

Wielki zapas kurtek skurzanych szwedzkich, burek sławuckich, szlafroków, paltocików i garniturków dziecinnych i płaszczy gumowych.—Ceny stałe. 1574R

MASZYNY DO POŃCZOCH,

JULJAN BERG. Mazowiecka Nr 16 (14). Dokładna nauka na maszynach.

Nauka i wychowanie.

Instytutka z patentem instytutu muzycznego, udziela lekcje muzyki na fortepianie, teorji i harmonii, przysposabia do egzaminu. Proszę adresować do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. H. Z. 14841

Loteryjka historyczna w portretach, wykończoną została w nowem wydaniu i jest do nabycia w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka róg Nowo-Senatorskiej № 2. 2402

Nauczyciel potrzebnym jest zaraz do języków: rosyjskiego i greckiego, lub uczeń który ukończył filologiczne gimnazjum, do jednej ze szkół prywatnych na prowincji.—Wiadomość codziennie w Warszawie: Krucza № 40 domu, mieszkania 3, w godzinach od 4—5 po południu. 17421

Rodowita angielka Idalia Lwow, mająca wyższy patent, udziela zbiorowe lekcje i pojedyńcze, u siebie i na mieście. Wspólna № 12, mieszkania 10. 17263

Udzielam lekcje gry na cytrze. Twarda № 48, mieszkania 11. 2469

Poszukuje się do wspólnej nauki, panienka przygotowana do klasy piątej. Bliższa wiadomość na miejscu, Chmielna № 8, mieszkania № 2. 17185

Filolog 3-go kursu, rosjanin, doświadczony korepetytor, poszukuje korepetycyj.—Uliza Złota № 16, mieszk. 14. 17074

Osoba w średnim wieku, inteligentna, z wychowaniem, z zasłużonej i zacnej rodziny, za którą osoby z wyższej sfery zaręczyć mogą, szuka miejsca kasjerki lub sklepowej, albo do opieki nad małoletniemi dziećmi, zarządu domu lub pielęgnowania chorej osoby. Łaskawe oferty składać można: Aleja Jerozolimska № 80, m. 9. 2407

Student wyższego kursu, medalista, doświadczony wielo-letnią praktyką korepetytorską, poszukuje korepetycji. Adres: Złota № 34, mieszkania 30. 2499

Rosjanki uczennicy z wyższej klasy gimnazjum poszukuje się do ruskiego języka, wynagrodzenie skromne. Adresy pod M. G. w kantorze Kurjera Warsz. 15409

Najlepsza Metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa. 1842

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 27 (stara poczta), rozpoczętą została nauka koszykarstwa, introligatorstwa, szewctwa, kroju sukien, bielizny i t. d., na którą osoby interesowane mogą się zapisywać. 16072

Na długie wieczory, gry towarzyskie, zabawki, zajęcia, łamigłówki naukowe etc., poleca A. J. Wiśniakowski, w nowo otworzonym sklepie przy ul. Trębackiej róg Nowo-Senatorskiej № 2 2401

Poszukuje się dziewczynki lub chłopczyka do wspólnej nauki dla przygotowania do gimnazjum. Nauki 4 godziny dziennie.—Nowogrodzka 29, m. 30. Tamże dwie maszyny do szycia do sprzedania. 17101

Student uniwersytetu, rosjanin, daje lekcje specjalnie języków: rosyjskiego i starożytnych. Wspólna 2, m. 5. Abrażanow. 17512

Student uniwersytetu, prawnik, poszukuje korepetycyj w zakresie nauk gimnazjalnych. Może przyjąć odpowiednią kondycję. Wiadomość: Chmielna d. № 5, m. 17. 2515

Student matematyki, posiadający język niemiecki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj w zakresie niższych klas filologicznych i wyższych realnych. Chmielna № 31, mieszkania 3. J. T. 2509

Młoda osoba dobrze wychowana, gimnazistka, poszukuje miejsca do towarzystwa starszej osoby lub kasjerki, może również przygotować panienki do klasy czwartej.—Wiadomość: ulica Wspólna № 30, mieszkania 12. 2516

Nauczyciele, guwernantki i bony, różnych narodowości, korepetytorzy, osoby na demi-place, na lekcje muzyki, plenipotenci, leśnicy, rządcy dóbr i inni oficjaliści w chlubne świadectwa zaopatrzeni, są do umieszczenia zaraz. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2459

Student matematyk, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj przedmiotów z zakresu kursu gimnazjalnego. Może przyjąć kondycję. Wiadomość: Hożą № domu 21, m. 7. Zastać można codziennie rano do 10 i po południu od 2—5. 2514

Posady i prace.

Panny zdolne potrzebne są do staników, spódnic i podręczne, do nowo-otworzonej pracowni pod firmą „Zofia,“ Bracka 6. 17156

Panna kompletnie uzdolniona do strojów, potrzebna jest na prowincję na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Dzika № 1, mieszkania 2. 17336

Panny uzdatnione do spódnic, potrzebne.—Krucza 29, mieszkania 22. 17314

Potrzebna jest osoba, umiejąca szyć na maszynie ręcznej Singera; tamże tanio do sprzedania szuba podbita lisami, w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Hoża № 68, mieszkania 1. 2504

Bona polka w średnim wieku, umiejąca wszelkie robótki, poszukuje miejsca. Wiadomość: Krakowskie - Przedmieście № 18, pierwsze piętro, u rządcy. 17371

Panny potrzebne są do staników i salop. Tłomackie № 10, do A. Ciszewskiej. 17372

Młody kawaler ma chęć przyjąć posadę pisarza prowentowego, czyli też praktykanta w majątku ziemskim. Uprasza adresy składać: ostatnia stacja pocztowa w Radzyniu, gub. Siedlecka, pod lit. H. K. 17374

Ojciec rodziny, oficjalista, pozostający bez żadnego środka do życia, uprasza osoby z poczuciem o łaskawe udzielenie lub dopomożenie mu w wyszukaniu miejsca,—człowiek moralnego prowadzenia, posiadający dobre świadectwa, przyjmie jakąkolwiek pracę aby głodu nie cierpieć. Adres: ulica Rycerska № 4 domu, w podwórzu, 2-gie piętro, mieszkania № 14. 2498

Osoba młoda posiadająca nauki, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Ulica Hoża 38, mieszkania 22. 2481

Panny uzdolnione do staników, okryć i spódnic, potrzebne zaraz. Ul. Szkolna 6. „Stanisława.” 17276

Osoba młoda wykształcona, pragnie przyjąć miejsce towarzyszki lub kasjerki, może nawet wyjechać. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. J. E. 17394

Kucharka doskonale wypraktykowana jak dobry kucharz, poszukuje miejsca do dużego domu. Kiosk, róg Alei Ujazdowskiej i Trzech Krzyży. J. K. 17399

Introligatorki do pudełek, uzdolnione i do nauki, potrzebne. Mostowa 14, 2-e piętro.

Ktoby sobie życzył z państwa przyjąć dziewczynkę wieku lat dwanaście, sierotę, do dziecka lub innego zajęcia, da wiadomość: ulica Trębacka № 11, do stróża.

Tokarz znajdzie stałe zajęcie w fabryce A. Morantowicza, Tłomackie № 3. 17392

Do Tyflisu potrzeby jest młody buchhalter (chrześcijanin), znający języki: ruski i niemiecki. Pensja roczna rs. 600 i stół. Oferty przyjmują Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod lit. X. 225. 2506

Młody leśniczy z zagranicy, poszukuje bez wynagrodzenia zatrudnienia w lasach, gdzie się eksploatacja odbywa. Celem nauki i praktyki. Adresy pod wyrazem „Leśniczy” w kantorze Kur. Warsz. 16595

Pomocnik handlowy, zdolny, rekomendacje jak najlepsze, fachowiec z handlu galanteryjnego i drobiazgowego, życzy sobie przenieść się do Warszawy. Adres M. B. L. poste-restante Lwów. 16064

Strzelec i kucharz kawaler, potrzebni od Nowego-Roku, znający dobrze służbę, z dobremi świadectwami. Wiadomość u portiera hotelu Brühlowskiego. 17311

Kucharz prywatny, zna cukiernictwo, poszukuje zajęcia. Ulica Solec № 109, mieszkania 15. 17191

Osoba młoda z wyższem wykształceniem, muzyką, poszukuje miejsca do zarządu w domu zacnym, od 2-ej do 3-ej. Chmielna 59, mieszkania 17. 2465

Do maszyny pończoszniczej potrzebną jest na stałe osoba dokładnie obznajmiona z robotą. Panie przyjmujące roboty do domów, zechcą złożyć swoje oferty. Wiadomość: ul. Bednarska № 23, mieszkania 5. 2476

Uczeń przychodni do robót fabrycznych papierowych potrzebny. „Papeterie,“ Sewerynów. 17393

Potrzebne są panny podręczne do bielizny. Ulica Freta № domu 25, m. 11. 2497

Potrzebna polka znająca gospodarstwo i szycie na maszynie. Wiadomość: Gęsia 14, mieszkania 5. 17364

Apreterzy zdolni znajdą stałe zajęcie w fabr. kapeluszy słomkowych R. Fischhaut i I. Cukier, Tłomackie 9. 17447

Potrzebne panny zdatne do sukien. Nowy-Świat 22, mieszkania 16. 2518

Tkacze potrzebni są do fabryki dywanów przy ulicy Smolnej róg Wysokiej. 2517

Dziewczyny nie młodsze jak lat 16, potrzebne są do fabryki Dywanów przy ul. Smolnej róg Wysokiej. 2519

Ogrodnik kawaler, przybyły z prowincji, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Oferty dla J. B. przyjmuje kiosk przy Koperniku. 2520

Muzykantkę dobrą na fortepianie, młodą, przyjemnej powierzchowności, poszukuje młody człowiek, warunki listownie poste-restante lit. V. C. S. Może być i mieszkanie. 17519

Ogrodnik artystyczny, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje, poszukuje posady od 1 Stycznia 1887 r. J. Grabowski. w Karczynie, poczta Łojewo, przez Inowrocław, Księztwo Poznańskie. 17521

Potrzebna jest panna, znająca doskonale krój i krawieczyznę, zaraz na wyjazd. Wiadomość: Leszno № 26, m. 6. 17522

Potrzebny uczeń, do zakładu cukierniczego. Marszałkowska № 114. 17526

Osoba młoda, krakowianka, pragnie przyjąć miejsce bony lub panny służącej w Warszawie, albo na wyjazd, zna kawieczyznę, szycie na maszynie. Oferty w adm. Kur. Warsz. dla Stefanji Krzyszkowskiej.

Potrzebni agenci, do sprzedaży maszynek dotąd nieznanych, a wielce użytecznych. Wysoka prowizja zapewniona. Wiadomość w kantorze fabryki makaronów L. Krzymuskiego, Waliców № 15, od godziny 9-ej do 12-ej w południe. 17490

Panna sklepowa obznajmiona ze sprzedażą potrzebną jest, do niciarskiego magazynu. Pierwszeństwo dla mówiących po niemiecku. Wiadomość w magazynie M. Rotter & Comp., Żabia № 3, wprost bramy Saskiego ogrodu. 17496

Potrzebni są chłopcy lub dziewczęta, na nakładaczy i odbieraczy, którzy ukończyli lat 15, do drukarni S. Lewentala. Nowy-Świat № 41. 17500

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania fortepian krótki, o 6-ciu oktawach, za 45 rs. Bednarska № 24, mieszkania 23. 17395

Garnitur mebli mahoniowych, łóżko, wózek dla chorego, do sprzedania w kasie Zaliczkowej, plac Warecki. 17378

Masło solone w partjach nie mniejszych jak 5 funtów, po 30 kop. za funt; nabywać można: Chmielna 48, mieszk. 9, tamże co wtorek masło śmietankowe po 45 kop. za funt. 17378

Do sprzedania mało używane oficerskie: ciepłe palto, jesienne, mundur i potrzebne do niego wszystkie dodatki. Hoża № 74, u właściciela. 17380

Do sprzedania świeczniki bronzowe, sztychy, wszystko antyki. Reflektanci złożą adresy pod lit. M. J., w kantorze Kurjera Warszawskiego. 17234

Flanela ponsowa czysto wełniana, $2\frac{1}{2}$ łokcia szerokości mająca, po kop. 55 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

75 łokci Creasu, pół-płótna dobrego, trwałego, za Rs. 6 kop. 25 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

Sztukę Madapolamu wyborowego 31 i pół łokcia za Rs. 4 kop. 50 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

Sztuczkę płótna jarosławskiego 33 łokcie. czysto lnianego, na murawie blichowanego, za Rs. 7 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście 62, gmach Dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Barchany Multon, zwane zdrowia, z dużym kutnerem, po kop. 15 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

Korty znane ze swej dobroci na pokrycia futer oraz na kostjumy damskie, $2\frac{1}{2}$ łok. szerokości. po Rs. 1 dostać można w składzie fabrycznym Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim. 17211

Pianino zagraniczne, dobre, orzechowe do wynajęcia. Grzybowska 4, m. 13. 17416

Waterklozet mahoniowy, w kształcie komody, mogący stać w pokoju, do sprzedania. Obejrzeć można: Warecka 7 nowy, u stróża. 17337

Fortepian Kralla, nowy, do sprzedania za 400 rs. Wiadomość w kawiarni, ul. Królewska 18. 17310

Do sprzedania rozmaite platerowane przedmioty, prawie nieużywane i wiele innych rzeczy. Ulica Rymarska № 10, m. 7, od godziny 10-tej do 3-ej. 17302

Meble orzechowe rzeźbione, adamaszkiem jedwabnym kryte, dobrej roboty, mało używane, oraz kredens pod orzech, do sprzedania tanio. Wspólna 23, m. 3. 2483

Fortepian prawie nowy, lipskiej fabryki, kosztował rs. 600, sprzedam za rs. 380. Królewska 17 nowy, w pracowni sukien. 17121

Turecka otomana, szeslongi i inne meble do sprzedania. Grzybowska 21. 17290

Fortepian krótki, czarny, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Dzika № 5, stróż wskaże.

Poloneza aksamitna, na futrze, tanio do sprzedania. Obejrzeć można: Chmielna 15 nowy. tam gdzie produkta wiejskie. 17338

Do sprzedania duży kosz podróżny, zupełnie nowy. Kotzebue 4, m. 12. 2489

Para szaf rozbieranych ozdobnych do sprzedania. Chłodna 18, u stolarza. 2486

Futro szopy, palto watowane męzkie, w dobrym stanie i skóra łosiowa na łóżko do sprzedania. Chłodna 32, mieszk. 5. 17349

Do sprzedania rotonda na lisach, z kołnierzem bobrowym i dwie suknie: jedna krem, druga ciemna. Wiadomość: ulica Podwale № 7, mieszkania 26. Fütterer. 2492

Gazy młynowej szwajcarskiej, kilka pytli, prawie nie używanych jest do odstąpienia za bardzo przystępną cenę. Widzieć można do 12 w południe i od 3 do 5 wieczorem. Wspólna 30, m. 3. 17325

Futro męzkie z kołnierzem elkowym, za rs. 50; burka podróżna kortowa na flaneli za rs. 18; futro damskie popielice, z obszyciem z foków za rs. 30. Wszystko używane lecz w dobrym stanie, do sprzedania. Ulica Hr. Kotzebue № 2, mieszkania № 8, od 10 rano do 2-ej po południu. 17279

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę różne meble mahoniowe, salonowe i sypialni, oraz garnitur czarny inkrustowany w drzewie, do salonu. Wiadomość: Plac Grzybowski № 8, w bramie, na 2-giem piętrze. 17231

Leszno № 62, nowy 56 stary. Warsztat lakierniczy. Pozostawiono do sprzedania karetę 3-osobową mało używaną, silną, fabryki Brüla, za rs. 350. Tamże dwie pary sani za rs. 65. 17255

Fortepian wiedeński do wynajęcia. Ulica Sienna 23, mieszkania 8. 17227

Fortepian palisandrowy krótki, Hoffera, do sprzedania. Hoża 16, mieszk. 7. 17240

Tanie kupno i sprzedaż futer, okryć, ubrań damskich, męzkich balowych, jesiennych, zimowych;—ozdób do mieszkań, kwiatów, kapeluszy nowych i mało używanych, w sklepie B. Korpaczewskiego, ulica Nowy-Świat 38. 2356

Futro elki męzkie, piękne, na wysokiego mężczyznę, jest do sprzedania, za rs. 250. Jerozolimska 49, mieszkania 13, codziennie od 2-ej do 4-ej. 17150

Miodu pięknego 300 pudów do zbycia w Rysiowie pod Lubartowem. 16198

Piramidka i 5 bil z kości słoniowej, oraz cytra i pozytewka dużych rozmiarów jest do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 117, w cukierni. 16825

Do sprzedania różne sprzęty domowe i gospodarskie. Daniłowiczowska, pałac Załuskich, stróż wskaże. 17178

Powóz mało używany, wraz z liberją ruską, tanio do sprzedania. Leszno 79/91.

Do sprzedania szeslong, kozeta, materace, fotele. Krakowskie-Przedmieście 18, mieszkania 2. 17203

Firanki szydełkowe, piesek. Śliska 54/40, mieszk. 13, lewa oficyna. 17204

Futro rosomaki, na mężczyznę wysokiego wzrostu do odstąpienia. Wiadomość: Bielańska 22, u Wiśniewskiej. 2472

Meble mahoniowe, utrechtem kryte do sprzedania. Grzybowska 66, m. 15. 2479

Tanio do sprzedania futro męzkie, piżmówce, suknem kryte, mało używane, oraz damska salopa na lisach, wełną kryta. Ogrodowa 15, mieszkania 1, od 9-ej rano do 7-ej wieczorem. 17229

Po zwiniętym sklepie sprzedaję handlującym kalosze, parasole, kaftaniki, szachy, domina. Złota 4, mieszkania 22. 17247

Fortepian sprzedaje ratami, wynajmuję na wieczory, reperacje. Nowy-Świat 47.

Wierzch wełniany, gotowy na futro rs. 8. Królewska 3, m. 16. 17321

Futro nowe, męzkie do sprzedania. Róg Kruczej i Żurawiej, w zakładzie felczerskim. 17316

Karty do gry używane, czyste, kupuje apteka Mutniańskiego, Nowy-Świat № 18.

Do sprzedania futro niedźwiadki mało używane. Krucza № 15, mieszk. 7. 17305

Do sprzedania rotunda z ciemnych lisów, czarnym jedwabiem kryta, na wzrost średni. Oena rs. 75. Złota № 44, 2-e piętro, mieszkania № 5, od godz. 11—4. 17222

Masło litewskie mało solone do sprzedania około 20 pudów, razem lub częściowo. Żurawia № 43. 17165

Kartofle z Kossowa. Łaciaki rs. 1 kop. 80, amerykańskie rs. 1 kop. 50 korzec, z odstawą. Zamówienia: Chmielna 56, m. 3. 17182

Fortepian do sprzedania, o 6-u oktawach, za rs. 45. Ulica Browarna № 6 d., mieszkania 35. 17183

Kupuje: książki, sztychy, obrazy, porcelanę, kryształy, makaty, szale, pasy, dywawany, zbroje, meble, biżuterję, bronzy, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze, oraz przyjmuje do sprzedania w komis księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5. 16489

Kamasze wełniane dla dorosłych i dzieci, w ekładzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała № 12. 2151

Chodniki na schody i do pokojów w wielkim wyborze, ceraty, skórę amerykańską i obrusy ceratowe najtaniej sprzedaje skład obić pap. J. Lubelski i S-ka, Marszałkowska 142, za placem Zielonym. 2146

Pianino zagraniczne do sprzedania. Ulica Wspólna 20, m. 26, rano do 11-tej, wieczorem od godziny 6-tej. 17225

Fortepiany: Bechsteina, Małeckiego, Krala, A. Hofera, Rönischa i pianina rs. 230 do 600 z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej. Tarnowski.

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju, sypialnego, komoda, szeslong, szafy dębowe i orzechowe, bibljoteka, stoliki do kart, garniturki fantazyjne, żyrandol, kolumny, dywany, firanki, biurko i rozmaite salonowe rzeczy. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-sze piętro, mieszkania 10. 16806

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy rozbierane, łóżka orzechowe, kredens, stół, krzesła, ottomana, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, komoda, kandelabry, dywany, firanki, żardinierki, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 17031

Karetka dwu-osobowa używana, do sprzedania za rs. 240. Wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa 15 nowy. 2423

Garnitur mebli, szeslong, umywalka, ottomana, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 17113

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, ottomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 15811

Meble czarne do salonu, bardzo gustowne umeblowanie, jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, m. 4. 17210

Dywany najrozmaitsze, serwety, chodniki, kołdry, wielki wybór! Pokrycia meblowe, „najlepiej kupować" w główuym składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. Towar świeży, modny, nic wybrakowany! 2474

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabezcen. Nowy-Świat № 58a, stary 62, m. 5, wejście pierwsza sień z Ordynackiej. 17480

Futerko popielate na 15-letniej panienki, w bardzo dobrym stanie i 2 suknie mało noszone, z powodu żałoby do sprzedania. Ulica Zielna № 32/26, mieszkania 9. 17504

Dwie klacze p...owe 4-letnie, gniade, sprowadzone ze wsi, są do sprzedania.— Wiadomość w składzie węgli p. Młodeckiego, Przeskok № 1, róg Szpitalnej. 17489

Ktoby miał do zbycia ładne portjery do 4-ch drzwi, w ciemnych kolorach, lub materję na takowe, proszony jest o podanie adresu i ceny do administracji Kurjera Warszawskiego pod literami A. S. 17492

Do sprzedania wyżeł rasy ceter. Chmielna № 136, mieszkania 15. 17502

Zabezcen garnitur mebli, kolumny, łóżka, kredens, krzesła, stół, bibljoteczki, garniturek fantazyjny, lustro, kandelabry. Ulica Świętokrzyska № 39, mieszkania № 2, róg Marszałkowskiej. 17524

Meble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u pokojów, do sprzedania b. tanio, na Chmielnej № 32 nowy, m. 9, 4-ty dom od rogu ul. Marszałkowskiej, idąc do Brackiej. 17507

Magazyn mebli wyprzedaje używane garnitury, sofy, szeslongi, komody, łóżka i na spłaty miesięczne. Nowy-Świat 37, w podwórzu. 17509

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuje. Elektoralna 33/37, mieszkania 19. 17523

Futro szopy do sprzedania za rs. 80. Ciepła 19, mieszkania 10. 17511

Do sprzedania dubeltówka systemu Lancastra, przytem wiadomość o kupnie folwarku pod Warszawą. Wspólna № 15, mieszkania 13, od godzrny 1-ej do 5-ej. 17484

Meble, sprzęty kuchenne, skunksy, sprzedaję tanio. Wiejska 11, mieszk. 5. 17486

Wiadomość dla panów myśliwych, jest do sprzedania dubeltówka Lefosze, z lufami Bernarda, w ładnem pudełku, z dwoma ładownicami, jedna podróżna, druga do polowania i przeszło 100 sztuk gilz nabitych. Razem można kupić za rs. 75. Wiadomość: Ulica Twarda № 66, róg Srebrnej, mieszkania № 25. 17501

Fortepian czarny, krótki, silnie zbudowany, mało używany, z powodu wyjazdu do sprzedania za pół ceny. Kanonja № 8, mieszkania № 1. 17528

Konie do sprzedania: ogier siwy, lat 8, z atestatem, chodzący pod wierzch i w zaprzęgu, zdatny na wieś, za rs. 200. Wałach gniady lat 12, rosły mocny, chodzący w parze i pojedyńczo, zdatny do ciężkiej pracy, za rs. 90. Obejrzeć można co rano do 10-ej u stangreta Jana, Świętokrzyzka № 13.

Meble rozmaite nowe i używane, Marszałkowska, róg Świętokrzyzkiej 134, również przyjmuje wszelkie obstalunki. 17534

Do sprzedania garnitur mebli czarnych. Gęsia 14, mieszk. 7. 17530

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 17532

Pulsometer pragnę kupić najchętniej, konstrukcji Köties & Sultze Bautzen. Dowiedzieć się: Hotel Hamburski № 46. 17508

Interesa handl. i majątk.

Magle w dobrym punkcie, do sprzedania. Obozna № 4. 17134

Rs. 400 potrzeba jest na 1-szy № hypoteki domu z ogrodem za rogatką Belwederską. Oferty proszę składać w administracji Kurjera pod adresem: „400." 17369

Majątek ziemski z lewej strony Wisły, półczwartej mili od Warszawy, dwie wiorsty od szosy, 28 włók bez nieużytków i służebności. Piękna obszerna rezydencja, park, ogród owocowy, budynki w najlepszym stanie, inwentarz żywy i martwy, do sprzedania lub zamiany na dom, bez pośrednictwa. Oferty pod literami A. B. 25, w kantorze Kurjera. 17075

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie № 50, w składzie wódek.

Dystrybucja egzystująca od lat dwudziestu, jest do sprzedania. Ulica Świętojańska № 6. 17346

Do interesu bardzo korzystnego, dającego czystego zysku rs. 80 miesięcznie, potrzebnym jest wspólnik lub wspólniczka, z kapitałem rs. 700—800. Ogrodowa 61, mieszkania 7, od 12-ej do 2-ej. 17340

Nadzwyczaj korzystne przedsiębiorstwo do odstąpienia, specjalność niewymagalna. Gotówki potrzeba rs. 800. Wiadomość: Bielańska 25, w perfumerji. 17261

Poszukuje się wspólnika z kapitałem rubli 1,000 i wyżej, do bardzo korzystnego interesu. Ulica Dunaj-Szeroki № 5, mieszkania 9. 17289

Zakład przemysłowy z mleczarnią do sprzedania tanio. Wiadomość: Marszałkowska № 38, mieszkania 2. 17299

Magle do sprzedania, z powodu słabości. Nowy-Świat № 8. 17478

Suma rs. 5,400 potrzebna jest na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość: Aleja Jerozolimska, domu № 25, m. 2, zastać można od 4-ej do 6-ej. 17475

Plac na skład drzewa z ogrodem i mieszkaniem, do wynajęcia zaraz przy ulicy Brzeskiej na Pradze. Wiadomość: Złota № 63, mieszkania 14. 17066

Skład węgli z b. obszernym placem, elegancko urządzony, z wyrobioną klijentellą, przy jednej z najludniejszych ulic—z powodu zmiany interesów do odstąpienia. Oferty w administracji tegoż pisma pod lit. A. X.

Piekarnia z mieszkaniem do wynajęcia od 1-go Stycznia. Elektoralna № 21—25.

Rs. 8,000 do ulokowania na hypotekę w Warszawie, pod adresem „Kopki" kantor Kurjera Warszawskiego. 17162

Z powodu słabości do sprzedania sklep spożywczy z wyrobami tabacznemi, materjałami piśmiennemi, galanterją. Ul. Świętokrzyzka 35, wprost Szkolnej. 16165

Magle do sprzedania, wejście od 3-ch ulic, t. j.: Zielnej, Siennej i Marszałkowskiej № 125. 16940

Rs. 12,000 do 15,000 potrzebne do kupna domu lub lokacji na innym domu.— Wiadomość u właściciela: Nowy-Świat 38.

Pogrzebowy zakład Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38. Załatwia pogrzeby exhumacje, przewóz zwłók, posiada wybór sukien, urań pośmiertnych, trumny metalowe, dębowe (fason paryzki) i wszelkie dekoracje.

Plac do sprzedania tanio, 12,000 łokci, zdatny na fabrykę, ma front od trzech ulic. Wiadomość: Nowy-Świat 53. Sklep niciarski. 16661

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat 12.

Do sprzedania dom nowy z ładnemi lokalami i ogrodem fruktowym, za Wolską rogatką na Czystem, za laskiem, ogrodem spacerowym, dom trzeci № 4. 17128

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, punkt bardzo dobry. Wiadomość: Grzybowska № 9, w sklepie pieczywa. 17132

2 sumy: rs. 1,000 i 500 potrzebne zaraz, na spłatę wierzytelności hypotecznej. Ul. Wolność 3, u właściciela domu. 17205

Kapitału do 2.000 rs. wymagający pewny, dobrze procentujący interes, dla braku zdrowia, zaraz do sprzedania. Wiadomość w kantorze A. Friedmanna, Przejazd № 2, między godziną 10-ą a 12-ą. 17211

Do sprzedania dystrybucja. Wspólna № 2, róg Placu św. Aleksandra. 16828

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Ulica Hr. Kotzebue № 4, wiadomość na miejscu od godz. 9—10 i od 4—5. 17136

Do bardzo korzystnego handlu, mężczyzna w średnim wieku, samotny, poszukuje wspólniczki, osoby pojedyńczej i uczciwej, z kapitałem od 1,500—2,000 rs. Oferty odsełać proszę poste-restante w Warszawie, dla O. S. 2475

Sklep wiktuałów w każdym czasie do sprzedania, przy ulicy Chmielnej № 80.

Sklep z materjałami piśmiennemi, dystrybucją, w bardzo dobrym punkcie, zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Świętokrzyzka № 18, mieszkania 8. 17488

Sklep spożywczy, dystrybucja, w najruchliwszym punkcie, do sprzedania. Targ dzienny od 30 do 40 rs. Wiadomość: ulica Krucza № 49, w sklepie. 17493

Suma nieletnich 4,550 rs. do ulokowania na dobrą hypotekę. Wiadomość: Widok № 13, m. 6, do 11 rano i do 3—5. 17498

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadomość w kiosku: róg Alei i Marszałkowskiej; o dochodach można się dowiedzieć będąc w sklepie na parę dni przed kupnem.

Willa do sprzedania z powodu wyjazdu, gruntu włóka, lasu 6 morgów, od stacji Miłosna $3^1/_2$ wiorsty. Marszałkowska № 20, mieszkania 2. 2522

Lokale.

Różne pokoje; obiady, opranie, samowar. Tanio. Aleksandrja 13, m. 6. 17320

Pokój umeblowany dla damy, lub poważnego mężczyzny, zaraz. Włodzimierska № 16, mieszkania 9. 17458

Poszukuje się obszernego i suchego składu, o ile możności w środku miasta. Oferty pod lit. A. B. 44, do kantoru Kurjera.

Potrzebny pokój umeblowany, spokojny, dla kobiety, z prawem gotowania. Hotel Victoria № 65. 17433

W okolicach Senatorskiej, Miodowej i placu Teatralnego, poszukuje się od Nowego-Roku sklepu z pokojem i o ile możności większym składem. Oferty pod literami A. B. 44, do kantoru Kurjera. 17432

Z powodu projektowanego rozwalenia domu № 75 na Krakowskiem-Przedmieściu, od 1-go Stycznia 1887 r. poszukuje główny skład wiedeńskich prasowanych drożdży z fabr. St. Marx w Wiedniu (egzystujący dawniej przy zbiegu ulic: Senatorskiej i Miodowej) odpowiedniego lokalu, składającego się z 3-ch pokojów, kuchni, góry, suchej przewiewnej piwnicy i jeżeli możebne stajni i wozowni. Mieszkanie powinno się znajdować na 1-m piętrze lub na parterze, być łatwo dostępnem i w odpowiednio ożywionym punkcie miasta. Jan Uhlik, reprezentant. 2478

Pokój kawalerski z meblami, z osobnem wejściem, od frontu. Leszno 61, mieszkania 6. 17248

Szkolna № 5, mieszkania 14. Do wynajęcia od 1 Listopada, salon i sypialnia elegancko umeblowane. 2505

Stancje umeblowane dla dam, przy nauczycielce języka francuzkiego, przy ulicy Chłodnej № 17, do obejrzenia od godziny 1-ej do 3-ej. 17408

Elegancko umeblowany salonik, sypialny, jadalny, z kuchnią lub bez, do wynajęcia zaraz. Sienna № 8, m. 5. 17398

Pokój kawalerski z opałem i usługą od Listopada do wynajęcia. Marszałkowska № 114, róg Złotej. 2495

Pokój obszerny, słoneczny, umeblowany, do wynajęcia. Ujazdowska № 6, m. 11.

Pokój umeblowany tanio do wynajęcia każdego czasu. Leszno № 58 nowy, mieszk. 6.

20 pokojów razem lub częściami do najęcia. Piękna 33. 17306

Pokój ładny, umeblowany, jeden lub dwa, od 1-go Listopada. Widok № 20, mieszkania 4. 17171

Pokój duży, kawalerski, umeblowany, opał, samowar, usługa, od 13 Listopada. Jerozolimska 54, m. 7. 17202

Kawalerskie dwa pokoje, jasne, suche, widne, do odstąpienia. Jerozolimska 84 (gdzie cukiernia Zawistowakiego). 16893

Mieszkanie złożone z 4 pokojów, przedpokoju i kuchni, z meblami, jest do odnajęcia na zimowe miesiące. Nowy-Świąt 53. Wiadomość u rsądcy domu. 16323

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 17264

Salon i pokój, bardzo ładne, może być i każdy oddzielnie, z meblami lub bez. Ul. Złota № 4, mieszkania 6. 17535

Poszukuje mieszkania przy familji kobieta. Adresy składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. N. M. 17499

Pokój przy spokojnej familji do wynajęcia z opałem i usługą, za rs. 6 miesięcznie. Ciepła 19, mieszkania 10. 17510

Pokój z alkową, meblami, fortepianem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7, parter.

Pokój do odnajęcia z całodziennem utrzymaniem. Zielna 13, mieszkania 5. 17529

Pokój frontowy dla kobiety przyzwoitej, opał, woda i zlew, za 7 rs. miesięcznie. Ul. Świętojańska № 17, mieszk. 15. 17506

Pomieszczenie wspólne dla przyzwoitej panienki z całodziennem życiem — Ulica Wilcza 6—8. 17518

Doniesienia rozmaite.

„Tramwaj," kalendarz humorystyczny, illustrowany; kopiejek 20. Skład główny: księgarnia Paprockiego. 16931

22 kop. garniec najlepszej nafty Braci Nobel, z rabatem dla biorących na garnce jedenastym bezpłatnie. Wałki z waty za 100 łokci 70 kop. i kit zimowy gotowy i w proszku, za funt 2 kop., w składzie farb J. Adamskiego. Marszałkowska № 30, nowy 112, wprost wodociągu. 17147

Obiady prywatne po 40 kop. Bednarska № 23, stróż wskaże. 17397

Potrzebna jest mamka brunetka, wiejska, młoda, ze świeżym pokarmem. Proszę zgłosić się na Krakowskie-Przedmieście 38, w mieszkaniu p. Przystańskiej. 17437

Sukienki dziecinne i pensjonarskie, oraz ubranka dla chłopczyków gotowe i do roboty przyjmuje pracownia sukien damskich, Leszno 27, mieszkania 21. 2218

Masło śmietankowe z Grójeckiego, paczki funtowe. Wspólna 26, mieszk. 26. 17296

Ocet najlepszy pozostały ze zwiniętego składu J. Eckert, sprzedaje się 80 kop. garnicc (dawniej rs. 1 kop. 20), ulica Leszno № 34, obok kościoła, w podwórzu. 17297

Suknie, okrycia i futra, przyjmuje pracownia Piekaczyńskiej i wykończa szybko i starannie. Nowy-Świat № 58, w podwórzu, strona lewa, 1-sze piętro. 2496

Kapelusze aksamitne przyjmują się do przerabiania, pióra strusie do farbowania i prania, a fantazyjne do reneracji, w magazynie mód Mottier Sznagé, Nowy-Świat № 21, w podwórzu na dole. 17235

Znane ze swej dobroci, najwyższą nagrodą odznaczone na wystawie gospodarczo-spożywczej marynaty, rulady, konserwy poleca Władysław Wojcicki. Marszałkowska № 56—144. 16009

Przyjmuje do szycia wszelką garderobę dziecinną: szubki, salopki, bonetki, bluzy dla uczni i inne ubrania wykonywam starannie i nie drogo. Hoża № 46, w podwórzu na prawo, trzecie piętro. 17141

W. Kruziński, fabryka instrumentów muzycznych, Trębacka, róg Nowo - Senatorskiej 2. Katalog na żądanie gratis. 17208

Mleko od krów holenderskich, Krakowskie-Przedmieście № 54, w ogrodzie pokarmelickim, z odsyłką po 10 kop. kwarta, śmietanki 20 kop. kwarta. 17163

Oficjalista z prowincji opuszczony przez żonę niemkę, szuka osoby przyzwoitej, z małym funduszem, do wspólnego udziału w handlu, lub sklep wiktuałów z dystrybucją do odstąpienia; tamże broń pojedynka do sprzedania. Łaskawe reflektantki znajdą adres w kiosku: róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 17485

Tanio przyjmuje suknie do roboty, szuby zimowe, także i do przerabiania, podług świeżych żurnali wykończam akuratnie na czas. Mostowa 3, mieszkania 8. 2521

Tanio! Przyjmuje wszelką krawieczyznę damską, również szuby. Wilcza 6—8.

Akuszerka M. Ring przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Marjańska № 1, róg Pańskiej. 17520

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ogrodowa № 30. 16874

Akuszerka Frączak przyjmuje osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. Stare-Miasto № 25. 16759

W piątek w wieczór wybiegł młody mops popielaty, z czarną krótką mordką. Upraszа się o odprowadzenie za nagrodą: Zgoda № 5, mieszkania 20. Nieprawy właściciel pociągnięty będzie do odpowiedzialności. 17491

Któraby z pań chciała odstąpić co z ciepłego ubrania młodej osobie, za odrobienie szyciem, raczy zostawić swoją ofertę w administracji Kurjera pod lit. K. L. 17494

Dnia 25 Października znaleziony pies myśliwski żółty. Odebrać można za zwróceniem kosztów i żywności, przy ulicy Łuckiej № 10 nowy. J. Róg. 17497

Skradziono lub zgubiono kwit, wydany z Warszawskiego Banku Państwa № 1373, na złożoną premjówkę, serja 18112 Nr 13. 17151

Wyżliczka 2-miesięczna, biała, w kasztanowate łaty, zginęła 28 Października.— Proszę odprowadzić na Wiejską 16, za nagrodą. 17515

5 rubli nagrody za odprowadzenie mopsika 4-miesięcznego, suczki popielatej o czarnej główce, lub wykazanie nieprawego właściciela. Zaginęła we wtorek. Bracka 8 nowy, do właścicielki domu. 17533

Pies wyżeł, dużego wzrostu, biały, z czarnemi plamami i łatami, zginął we czwartek. Kto go odprowadzi na Chmielną № 36, mieszkania 8, lub wskaże posiadacza, otrzyma wynagrodzenie. 17444

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 19 (31) Октября 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.